Nr. 430 Kraków, Niedziela 29 Września 1918. **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	23 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108	54	27	9
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	108	54	27	9
z dwurazową	120	60	30	10
W Państwie Niemieckiem	132	66	33	11
W innych państwach	144	72	36	12

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Pieknа, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Abolicya.

Kraków, 29 września.

W pierwszych dniach tej wojny powstały solidarną wolą całego narodu polskiego w tym kraju Legiony polskie. Powstały nie z rachunku, którego wówczas być nie mogło, ale z nieśmiertelnego dążenia polskiego do odzyskania wolnej ojczyzny i na gruncie zaufania, że w dążeniu tem narodowi polskiemu pomoże Austrya.

Lecz jeszcze nawet pierwsza kartka epopei legionowej nie zaczęła się pisać, kiedy ze strony dochodzących do tej tak fatalnej w późniejszych skutkach wszechmocy ówczesnych czynników militarnych w Austryi, objawiła się niechęć i nieufność do zrozumienia Legionów, ich potrzeb i celu.

Odmówiono Legionom naturalnego prawa do złożenia takiej przysięgi żołnierskiej, któraby przynajmniej w jakimś stopniu dawała wyraz idei, za którą i dla której gotowały się pójść do boju.

Już wówczas okazało się, że decydujące czynniki wojskowe nie miały wyobrażenia o wartości tego atutu, który w postaci swego ochotniczego wojska wpychał im w ręce największy po Rosyanach naród słowiański. I to w wojnie, która od pierwszej chwili miała charakter walki słowiańszczyzny z germanizmem... Ale tę pierwszą próbę niezrozumienia i lekceważenia Legiony przetrwały. Tylko część ich uległa rozbiciu. Większość pozostała, wiedząc, że niełatwem będzie lepiej.

Czyż mamy dalej snuć wątek opowieści o tych krzywdach, upokorzeniach, z któremi walka wypełnia rzetelnie polityczne dzieje Legionów? Potem do znanych metod austryackich przyszły specyalne niemieckie. Legioniści otrzymywali krzyże żelazne za waleczność, ale srożyła się w Warszawie cenzura niemiecka nie pozwalała dziennikom wspomnieć nawet o istnieniu Legionów. Cieba, ale tam bardziej zacięta walka współzawodniczących ze sobą w Polsce okupantów, toczyła się przeważnie na gruncie sprawy wojska polskiego, sprawy legionowej. Już w październiku 1916 r. Ludendorff wyrzekł był parol, że Legiony potrzeba porzucać na »etacie śmierci«.

Jakoż ostatecznie zostały ostal Ludendorffa. Legiony nie stały się kadrami wojska polskiego, lecz rozbite organizacyjnie i moralnie, wróciły z powrotem do Galicyi. Niemniej najprzedniejszy i najśmielszy ich trzon — zahartowana w bojach przyjaciół Karpatów Żelazna Brygada — trwała dalej niezwruszona i niezachwiana w wierze, że po jej stronie słuszność.

Lecz przyszedł pokój brzeski. Wobec narodu polskiego i wobec dawanych mu obietnic i przyrzeczeń spełniony został akt nietylko krzywdy, lecz jeszcze boleśniejszego niż krzywda — cynizmu pyszałka i rozbiora.

Żelazna Brygada, która wytrzymała wszystko najgorsze i najboleśniejsze, tego ciosu, który godził w istotę jej honoru, jako żołnierzy polskich, nie wytrzymała.

Tak zaczął się ostatni akt Legionów, które zrozumiane i ocenione na czas, byłyby stały się potężnym czynnikiem nietylko naszego własnego odrodzenia państwowego, ale także konsolidacyi i uporządkowania wschodu, który zieje oto dzisiaj przed mocarstwami centralnemi jak rana, w której zamiast biegłych lekarzy, partacze nieudolni gmerali.

Ale jakkolwiek dokoła wszystko się zmieniało, i to nagle i gruntownie, proces w Marmaros Sziget toczył się jakgdyby nic się nie działo.

Już nie szło o ratowanie idei, którą Legiony reprezentowały i którą zmarnowano bezpowrotnie. Szło o to, aby nie kopać przepaści między narodem naszym a dynastyą, o to, aby kilkadziesiąt wyroków śmierci, chociażby tylko formalnych, nie położyło kresu wszelkiemu porozumieniu w przyszłości. Dlatego najprzedniejsi polscy mężowie niestrudzenie przedstawiali konieczność abolicyi. Dlatego wyczekiwało jej społeczeństwo, jako czegoś, co rozumiało się samo przez się.

Wreszcie przyszła. Jesteśmy wdzięczni cesarzowi, że odczuwszy ogrom tej tragedyi Legionów, aktem łaski monarszej położył jej kres ostateczny. Widzimy w tem nietylko akt serca, lecz także akt rozumu stanu, który w czasie zbliżających się ostatecznych rozstrzygnięć ułatwi stosunki tak obopólnie potrzebne narodu z dynastyą.

Cesarza łaską zamknięty tedy zostaje gruby fascykuł aktów, na którym napis — »Legiony polskie w armii austryackiej«. Historya ten fascykuł otworzy kiedyś i dokończy przerwany proces w Marmaros Sziget. O jej wyrok jesteśmy spokojni.

Biją ostatnie godziny. Można w nich jeszcze wiele w dziedzinie dotychczasowej polityki tego państwa wobec Polaków tu i w Królestwie Polskiem naprawić. Ale jeśli także i te godziny przeminą niewyzyskane, nie my zaprawdę będziemy winni.

Po abolicyi procesu legionistów w Marmaresz Sziget.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 września.

Wiadomość o abolicyi w procesie legionistów w tutejszych kołach polskich wywołała powszechnie wielką radość. Akt łaski cesarskiej, z takiem upragnieniem oczekiwany przez całe polskie społeczeństwo, tem silniejsze wywołał wrażenie, ile że monarcha połączył ogłoszenie go z przemową, która wywołała powszechną radość. Koła polityczne z wielkiem uznaniem wyrażają się o tym uroczystym a zarazem serdecznym sposobie obwieszczenia aktu łaski. Na posłuchaniu u cesarza obecni byli: prezes Koła polskiego, dr Tertil, wiceprezesi dr German, dr Biliński i minister dla Galicyi, dr Galecki, który oczywiście już uprzednio był zawiadomiony o zamiarze monarchy i otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w posłuchaniu wraz z przedstawicielami polskiej reprezentacyi parlamentarnej.

Dzienniki wieczorne ogłaszają sprawozdanie o przyjęciu u cesarza bez komentarzy, tylko »Reichspost« podaje krótką genezę procesu i pisze: »Proces w społeczeństwie polskiem wywołał wielkie wzburzenie, a polscy politycy częstokroć starali się wytłomaczyć postępowanie oskarżonych legionistów, zwracając uwagę na to, że legioniści pozostawali pod wrażeniem ruchu, wywołanego przez sprawę chełmską. — **Stanowisko Polaków różni się od stanowiska czeskich szowinistów,** a po ostatniej uchwale Koła polskiego, które stanęło na gruncie wierności państwowej, różnica ta stała się jeszcze jaskrawszą. Prezes Koła polskiego mówił o serdecznej wdzięczności Polaków, wolno się przeto spodziewać, że nie pozostanie to tylko słowem i że monarcha dozna tu większej wdzięczności od owej, z jaką spotkał się z okazyi dawniejszych aktów łaski z innej strony«.

»N. W. Tagblatt« pisze, że wiadomość o abolicyi procesu nie była niespodzianką, gdyż oczekiwano tego już od dłuższego czasu. Dziennik wspomina, że już przed dwoma miesiącami pisał, że sędziowie w Marmaros Sziget powinni sądzić oskarżonych z największą łagodnością, względnie polecić ich łasce monarszej.

»Arbeiter Zeitung« dołącza do sprawozdania o przyjęciu u cesarza krótką uwagę, że redakcya nigdy o tem nie wątpiła, że abolicya nastąpi, w chwili politycznie odpowiedniej i dlatego już od dłuższego czasu nie podawała sprawozdań z procesu.

Po bułgarskiej propozycyi pokojowej

(Telefonem).

Wiedeń, 29 września.

W tutejszych kołach politycznych nadal utrzymuje się dość spokojna ocena sytuacyi, stworzonej przez zajścia na froncie bułgarskim, mimo, że w dalszym ciągu brak autentycznych wiadomości o obecnym stanie przesilenia. — W południe nadeszła tutaj depesza do »Telegraphen Company«, datowana z Hagi, donosząca na podstawie informacyj z miarodajnego źródła angielskiego, **że zawieszenie broni między Bułgaryą a koalicyą już zostało zawarte.** Mimo to w kołach, bliskich ministerstwu spraw zagranicznych, przeważa zapatrywanie, że **przedwczesny krok Malinowa prawdopodobnie nie zyska zatwierdzenia przez większość sobrania i że już w najbliższych dniach należy się spodziewać tak zmiany gabinetu, jak i zmian na najwyższych stanowiskach wojskowych.** — Przypuszczają, że koalicya sformułuje warunki tak uciążliwe, że już to uniemożliwi Malinowowi utrzymanie się w urzędzie. Zresztą także co do roli obecnego premiera bułgarskiego zdania są podzielone. Jedni przypuszczają, że rząd bułgarski istotnie nie miał innego wyjścia i że klęska, poniesiona na terenie walki i nędza w kraju zmusiły go do zaofiarowania zawieszenia broni. Inni sądzą, że Malinow chce może odegrać w Bułgaryi rolę Venizelosa i że za pośrednictwem amerykańskiego konsulatu generalnego porozumiewał się z koalicyą. Są to oczywiście tylko przypuszczenia, ponieważ **bezpośrednie połączenie z Sofią jest chwilowo przerwane,** a nadchodzą stamtąd zresztą tylko wiadomości, wysłane przez rząd Malinowa.

W kołach parlamentarnych przesilenie bułgarskie także i wczoraj było przedmiotem dyskusyi, ale na ogół panował nastrój o wiele spokojniejszy, niż onegdaj.

»Zeit« donosi, **że myśl podjęcia akcyi pokojowej z inicyatywy parlamentu,** wysunięta **przez posła Neumanna, znajduje wielu zwolenników.** Powszechnie wpada zresztą w oko, że tak tutejsze koła polityczne, jak i cała prasa wiedeńska, sytuacyę ocenia najwidoczniej o wiele optymistyczniej, niż prasa berlińska. Natomiast berlińskie koła polityczne utrzymują, że sytuacya bynajmniej nie przedstawia się tak beznad[illegible]nie, jak w pierwszej chwili sądzono.

Berliński korespondent gazety »Neuer Abend« donosi: Pewna wysoka osobistość dyplomatyczna całkiem stanowczo oświadczyła mi dzisiaj przed południem, że czynniki dyplomatyczne całkiem stanowczo spodziewają się, iż na wszelki wypadek **nie przyjdzie do katastrofy militarnej wojsk austro-węgiersko-niemieckich, które zostały wysłane na Bałkan** i wystarczą one, aby powstrzymać dalszą ofenzywę wojsk koalicyi, które szacują najwyżej na 200 tysięcy ludzi.

Nieprawdziwą jest także wiadomość, jakoby głównodowodzący bułgarski z nakazu Malinowa i w porozumieniu z nim był się przyłączył do koalicyi. Naczelna komenda bułgarska przeciwnie oświadczyła się za dalszym oporem, co prawda żądała ona odpowiednich posiłków od mocarstw centralnych. Dalej donosi korespondent, że ów dyplomata oświadczył, iż rząd austro-węgierski stanął na stanowisku, że przedewszystkiem należy powstrzymać ofenzywę koalicyi na froncie macedońskim. O jakiemś bezpośredniem zagrożeniu zajętego terytoryum serbskiego, albo też Węgier, niema mowy. Jest to zupełnie wykluczone, aby wojska koalicyi były w stanie przejść przez Dunaj, albo nawet próbować takiego przejścia. Także i Sofia chwilowo nie jest zagrożoną.

Odpowiedź dowódcy koalicyjnego.

Londyn, 29 września.

(B. K.) Reuter donosi z Paryża:

Głównokomenderujący armii sojuszników w Macedonii doniósł swemu rządowi, że **parlamentarz bułgarski prosił o 48 godzinny rozejm, celem umożliwienia przybycia dwóch bułgarskich wysłanników, którzy chcą rokować w sprawie zawieszenia broni względnie zawarcia pokoju.**

Generał D'Esperey odpowiedział, że nie **może się zgodzić ani na rozejm ani na zawieszenie broni, któreby pociągnęły za sobą przerwę będących w toku operacyj,** jednak jest gotów przyjąć wysłanników rządu bułgarskiego, którzy, mając dokumenta uwierzytelniające, przybyliby w towarzystwie oficerów parlamentarzy do linij angielskich.

Opozycya przeciw Malinowowi.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 września.

»Neuer Abend« donosi, że w Sofii zaznacza **się bardzo silna opozycya pod przewodnictwem Radosławowa przeciw postępowaniu Malinowa.** Wyjaśnienie sytuacyi prawdopodobnie wkrótce nastąpi.

Nastrój w Berlinie.

Berlin, 29 września.

Wypadki bułgarskie wywarły tu **potężne wrażenie.** W sferach politycznych panuje pewność, **że wybiła decydująca godzina.** Optymizm byłby niebezpiecznym nawet wówczas, gdyby sprawy wzięły pomyślniejszy obrót. Prasa wzywa publiczność do zachowania zimnej krwi i rozwagi. Niemcy stoją wobec **najgroźniejszego przesilenia w tej wojnie.**

Z przesileniem wojennem pozostaje w ścisłym związku **przesilenie wewnętrzne.** Liczą z pewnością na to, iż w najbliższym czasie zbierze się parlament. Posłowie wszelkich odcieni napływają tłumnie do stolicy. Komisya główna parlamentu obraduje w permanencyi. Decyzya w sprawach wewnętrznych musi niebawem zapaść.

Prasa berlińska o kroku Bułgaryi.

Berlin, 29 września.

Prasa tutejsza ogłasza w sprawie Bułgaryi artykuły **wielce pesymistyczne.** »Lokal-Anzeiger« pisze, że wybiła obecnie **najcięższa godzina wojny,** bo, choć można spodziewać się, że lojalne wobec przymierza żywioły w Bułgaryi mogą jeszcze wziąć górę nad Malinowem i jego kliką, to jednak **i z odmiennym obrotem rzeczy liczyć się należy. Ogromu niebezpieczeństwa nie należy ukrywać,** bo to byłoby zbrodnią. Musimy jasno spoglądać w przyszłość i dostosować naszą odwagę do jej grozy.

Narady w Anglii.

Londyn, 29 września.

(B. K.) Reuter dowiaduje się, że Balfour i Bonar Law wyjechali z Londynu, aby naradzić się z Lloydem Georgem, który bawi na wsi, co **do rozwoju wydarzeń w Bułgaryi.**

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 29 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 28 bm.:

Na froncie włoskim nie było godnych wzmianki czynności bojowych.

Na froncie albańskim wojska nasze na zachód od jeziora Ochryda na odcinku obronnym, objętym po Bułgarach, odparły ataki nieprzyjacielskie.

Szef sztabu generalnego.

Ofenzywa koalicyi we Francyi.

Berlin, 29 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 28 bm.:

Zachodni teren wojny.

Anglicy atakują w kierunku na Cambrai i na południe stamtąd. Francuzi kontynuowali swe ataki w Szampanii, Amerykanie na wschód od Argonów. Częściowe natarcia i częściowe ataki między Ypern a Scarpe, jakoteż między Ailette a Aisne towarzyszyły operacyom atakowym nieprzyjaciela.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta i generała pułkownika Boehna: Nieprzyjaciela, który na kilku miejscach między Ypern a Scarpe ruszył przeciw naszym liniom, odparliśmy. Po obu stronach jakoteż między gościńcami, wiodącymi z Arras do Cambrai, ruszyło **do ataku po gwałtownem przygotowaniu działowem 16 angielskich i kanadyjskich dywizyj.** Po obu stronach Marcoing, między Moeuvres a Graincourt jakoteż między Ribecourt a Villers Guislain załamał się pierwszy szturm nieprzyjaciela przed naszemi liniami. — **Koło Inchy ruszył nieprzyjaciel w kierunku Bourlon, Havrincourt i Flesquieres. Udało mu się w przebiegu bitwy te miejsca wdarcia się rozszerzyć i odepchnąć w tył nasze linie na północ od gościńca z Arras do Cambrai aż do linii Oisy le Verger—Haynecourt.** Na południe od gościńca wieczorem trzymaliśmy po walkach, toczonych ze zmiennem szczęściem, oraz po pomyślnych przeciwatakach, linię Bourlon—[illegible] Ribecourt. Przed naszemi stanowiskami między Ribecourt a Villers Guislain rozbiły się wszystkie ataki nieprzyjaciela. Między Epehy a Bellicourt odparliśmy silne ataki angielskich i amerykańskich dywizyj. Po zakończeniu walk był nieprzyjaciel wszędzie odrzucony do stanowiska koło Lempiere, z którego wyszedł oraz poza nie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i generała Gallwitza: Między Ailette a Aisne odparto częściowe ataki nieprzyjaciela na wschód od Vauxaillon i na zachód od Jouy. **W Szampanii kontynuowali Francuzi swe silne ataki, zaś na wschód od Argonów Amerykanie, wysyłając miejscami do walki świeże dywizye. Francuzi zdołali w czasie swoich kilkakrotnie powtarzanych ataków między Suippes a Aisne tylko niewiele obszaru zyskać.** Wieczorem staliśmy w walce na linii Auberive—na południe od Somme Py—Grateuil—Bouronville—las Cernay. Ataki Amerykanów na wschód od Argonów zatrzymane zostały na południe od linii Apremont—Cierges. **Montfaucon opróżniliśmy wobec grożącego okolenia.** Ataki, wykonane poza Montfaucon i na wschód stamtąd, rozbiły się przed naszemi nowemi liniami. Francuzi i Amerykanie ponieśli także i wczoraj ponownie ciężkie straty.

Zestrzeliliśmy 33 nieprzyjacielskich samolotów. Porucznik Rumey zwyciężył w walce napowietrznej po raz 45.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

ANATOL KRZYŻANOWSKI

DOLA I NIEDOLA

POWIEŚĆ Z DNI TRWOGI I ZAMĘTU.

13 (Ciąg dalszy.)

— Boże! — wyszeptała, z głęboką pokorą, podnosząc oczy ku rozpiętemu na krzyżu, Chrystusowi i przenosząc je z kolei ku postaci Zmarłego, spowitej w całun śmiertelny i złożonej wśród świateł jarzących. — Boże nieśmiertelny, Boże! Który jesteś litością i miłosierdziem, przebacz, że, w takiej chwili, wobec męki Twej i męki Ojczyzny mojej, ja śmiałam, samolubnie o swoich myśleć bólach, o swoich mówić troskach. Boże Nieśmiertelny przebacz! Niech wszystkie bóle zbiorą się w mej duszy!... Niech wszystkie miecze ugodzą w me serce, byleś, o, Boże, przebaczył nareszcie winy i dał szczęsną dolę krainie tej i memu narodowi. Zmiłuj się nad jego Kalwaryą, Ty, któryś własną przecierpiał Golgotę!... Zmiłuj się, nad miastem tem i wiernym twym ludem, który, z niezachwianą wiarą i miłością dla Ciebie, czeka, od stu lat, w pokorze, aż mu, z łaski Twej, dzień sprawiedliwości i odkupienia zaświta. Chryste! niech to Zmartwychwstanie Twe będzie równocześnie jutrzenką Zmartwychwstania dla Polski umęczonej. Niech już nigdy, grobowy kamień niewoli nie przytłacza wolności czynów jej ducha.

Niech, w słońcu łaski Twej i swobody, rozwija się i rośnie na apostoła jasności i szczęścia wszechludów!...

Fiołkowe, promienne jej oczy, podniesione ku Chrystusowi ukrzyżowanemu, zdawały się składać duszę jej własną u stóp krzyża, jako zadość uczynienie, jako okup, za wyzwolenie z pęt niedoli i niewoli Ojczyzny tej świętej, za którą tęskniła lat tyle.

Pieśń junacka, a raczej żołnierska, ucichła tymczasem wraz z krokami przechodzących żołnierzy.

Wanda podniosła się z klęczek, zapuszczając woalkę na pobladłe lica i oczy zapłakane. Przebiwszy się przez pobożny tłum ludu, schodziła już po schodach krużganku, gdy u stóp jego ujrzała nagle wysmukłą, młodzieńczą postać Edwarda Krynickiego. Serce jej drgnęło, a krew poruszona niem, uderzyła ku głowie, zapalając jutrzenkę rumieńca na licach kobiety. Zażenowało ją to i onieśmieliło zarazem. Miała ochotę cofnąć się. Młody człowiek jednak, dojrzał ją już i witał zdala serdecznym, jasnym uśmiechem.

Za chwilę, objąwszy rękę jej ciepłym uściskiem, podawał jej równocześnie dużą wiązankę fiołków.

— Pierwsze, naprawdę polskie, rodzime kwiaty, niosę ci w dani, — mówił, dziwnie miękkim, zniżonym głosem. — Kwiaty nawskróś dziewczęce, a więc do ciebie i do twych źrenic podobne, jakby rodzone ich siostrzyce.

Pochylił ciemną swą głowę i głęboko w oczy jej zajrzał.

— Co? Płakałaś? Płaczesz tu, u wstępu prawie na polską ziemię?

— Przebacz! — prosiła kornie, swym przeczystym, wprost do serca idącym głosem. — Przebacz, to nie brak wdzięczności, za dobroć jaką mnie otaczasz, lecz tylko zdenerwowanie. Grób Zbawiciela świata wzruszył mnie, a zarazem przypomniał mi samotną, świeżą mogiłę, jaką zostawiłam poza sobą, tam, na obcej ziemi... Uprzytomniłam sobie, jak bardzo osamotnioną jestem; jak mi brak wszelkiego oparcia i niepokój mnie ogarnął a troska o przyszłość i obawa o nią serce mi zamroziły.

Stanęli w tej chwili u stóp posągu Chrystusa, niosącego krzyż Swój męczeński.

— Obawa i troska o przyszłość zmroziły ci serce, — powtórzył za nią, ze wzruszeniem Krynicki. — Zmroziły ci serce... Cóż za okrutne słowo, w takich, jak twoje, wiośnianych ustach. Wandziu.

— Patrz na Niego, na Pana świata, na Najszlachetniejszego ducha, jakiego Bóg Sam zdołał, jako symbol doskonałości, na ziemię zesłać. Patrz, w cierniowej koronie, z godłem męki i śmierci na ramieniu, wyciąga jeszcze rękę dobrotliwie i błogosławi światu, błogosławi nam. Nam, Wandziu. Spojrzyj na napis: »sursum corda!« W górę serca! Odwagi i nadziei!... Masz wszystkie atuty w ręku. Przyszłość do ciebie, do nas należy. Podnieś oczy, spojrz na ten błękit cudny i chodź, mamy kilka godzin swobody przed sobą. Pójdziemy razem na tradycyjną, przedświąteczną pielgrzymkę.

— Co Bernard na to powie? — zaniepokoiła się żywo.

— Nic, gdyż uprzedziłem go, że idziemy zwiedzać Warszawę.

— Widziałeś go, Edziu, naprawdę?

— Wstąpiłem umyślnie do cukierni w waszym hotelu, gdzie go zawsze zastać można, aby mu o wycieczce tej powiedzieć. Gra, jak zwykle, z oficerami w bilard, przygładza czuba i zgarnia wygrane pieniądze, popijając czarną kawę z koniakiem. Widzisz więc, moja piękna, że mu się nic złego nie dzieje.

Wanda przystanęła, a podnosząc ku niemu promienne swe źrenice, mówiła z prośbą

— Eddi, nie szydź. — Ja odczuwam całą niestosowność podobnego trybu życia, ale widzisz, Yankesi nie uznają tego rodzaju skrupułów. Bernard więc nie daje sobie gry tej wyperswadować. Poradź mi, co mam zrobić. Lękam się, by nie zechciał narzucić mi towarzystwa tych panów, z gwardyi...

— Do tego ja nie dopuszczę. Wyperswaduję mu poprostu, iż w ten sposób uniemożliwiłby ci występy w kraju. To go przekona, bo jak sądzę, tak świetnego interesu nie chciałby z rąk wypuścić.

W głosie Krynickiego drgnął mimowolny dźwięk sarkazmu i lekceważenia

Subtelna dusza Wandy odczuła to natychmiast, a smutne jej oczy podniosły się ku niemu z niemym wyrzutem.

— Sensitiwo kochana, nie patrz tak na mnie, — prosił żartobliwie. — Ten człowiek urzekł cię widocznie.

Na najlżejszą o nim wzmiankę smutniejesz a cień jakiś pada na twe lica.

— Cień? Być może. Czy ty, Edziu, nie rozumiesz tej psychologii? Każda kobieta pragnęłaby szczycić się swym mężem, chciałaby być dumną z niego. Sarkazm więc, szczególniej z ust twoich, podwójnie mnie boli. Wyrzucam sobie przytem, iż tam, we Włoszech, wśród obcego środowiska, lepszą byłam dla niego. Tu zaś, gdy mam ciebie i swoich dokoła, trudniej mi zrozumieć go, trudniej zastosować się do jego wymagań pojęć i wyobrażeń.

— Bardzo w to wierzę. — pomyślał młody człowiek. Głośno zaś dodał:

— Pan Prochowicz pochodzi z Litwy, jak mi mówiłaś?

— Tak. Rodzina jego mieszka w małem miasteczku, gdzie Bernard wybiera się po resztę swej schedy. Skończywszy szkołę techniczną, wyjechał do Ameryki, aby tam szukać fortuny.

— I znalazł ciebie, Wandziu. Istna to i świetna fortuna dla niego.

— Polski chłop, ma nieraz duszę szlachetną i umysł niepospolity. Ale łyk małomiasteczkowy yankesem podbity, to już zbytek szczęścia. Biedne, rasowe, arystokratyczne dziecko, z tą duszą poetyczną, o skrzydłach wielkiego talentu, i on, ten typ gruboskórnego proletaryusza, cóż za potworne połączenie, — myślał Edward, z żalem głębokim.

Pochylił się i spojrzał w piękne, a smutne jej oczy.

(C. d. n.)

Nastroje bułgarskie.

Wypadki na froncie bułgarskim toczą się z żywiołową siłą lawiny z rozmachem niepowstrzymanego impetu zarówno zdarzeń wojskowych, jak i politycznych. Ma się wrażenie, że w jednej chwili prysła moc odporna wojsk bułgarskich i nastrojów wojennych ludu bułgarskiego. Błyskawiczność zdarzeń zdaje się podkreślać ich zupełną samorzutność. A jednak temu kto śledził rozwój wypadków bułgarskich od chwili zawarcia pokoju bukaresztenskiego, kto pod niespodzianki krzyżujących się wizyt monarszych umiał podłożyć tekst, wynikający ze zmiany gabinetu w Bułgaryi — dla tego wypadki obecne nie będą czemś nieoczekiwanem. Będą owszem logicznem zakończeniem rozwoju tych zarodków niszczących, które w pokoju bukaresztenskim przekreśliły bezwzględnie najistotniejszą treść tendencyj rozrostu narodowego Bułgaryi. Jądrem sprawy jest Dobrudża.

Ten wyż czarnomorski, odcięty Dunajem od związku z systemem karpackim był od wieków dziedziną bułgarską; dziedziną, której Bułgaryę pozbawił u progu państwowego bytu imperyalizm rosyjski w r. 1878, dając większą część Dobrudży Rumunii w zamian za odebraną jej Besarabię. Od tego czasu datuje się prąd antyrosyjski w Bułgaryi, na którgo czele stanął Stambułow. Traktat w San Stefano nie stworzył całkowitej Bułgaryi. Znaczne jej części znajdowały się jeszcze w obcem posiadaniu. Ku ich odzyskaniu parł naturalny instynkt narodowy. On też stał u podstawy wojennych wysiłków Bułgaryi. Sporny obszar z Serbią wydarły nieszczęsne wojny bałkańskie. Narodowo jednolitą resztkę Dobrudży także przy tej sposobności zagarnęła Rumunia. Odwet za spacer zbrojny od Sylistryi i po Burgas, odebranie niedawno postradanej, a ostateczne pozyskanie całej Dobrudży, narodowo niewątpliwie bułgarskiej — oto sprężyny działające, które popchnęły Bułgaryę by w wojnie obecnej stanęła po stronie państw centralnych. Nadzieja ta była tem bardziej uzasadniona, iż w pokoju bukaresztenskim przyznano Rumunii zwrot Besarabii, odbierając jej równocześnie Dobrudżę. Lecz tylko część, mianowicie południową, oddano Bułgarom, natomiast część północna przeszła pod wspólne władanie całego czwórprzymierza, przyczem Niemcom przypadł w udziale obszar większy, niż Bułgaryi. Celem tej akcyi było skłonić Bułgaryę do pewnych ustępstw terytoryalnych na rzecz Turcyi. Chodziło o zwrot Adryanopola. Tylko za tę cenę mogła Bułgarya zyskać całą Dobrudżę.

Ten apodyktyczny wyrok dyplomacyi niemieckiej odbił się w Bułgaryi echem rozgłośnego wzburzenia. Stronnictwo Stambułowa, wyłamało się z większości rządowej i obaliło filoniemiecki gabinet Radosławowa. Spadek po nim objął Malinow, polityk, zbliżony do ententy, niechętny Niemcom i przestrzegający króla przed „eksperymentami" wojny po ich stronie.

Nastroje Bułgaryi w czerwcu 1918 r. dosadnie przedstawia organ partyi narodowej „Mir" w artykule pt. „Kamień probierczy". Wywodzi, że Bułgarya przez trzy lata wiernie stała po stronie czwórprzymierza dobywając wszystkich sił dla dopięcia swych narodowych zamierzeń.

„Dobrudży, tylko Dobrudży, ale całej Dobrudży, oczekiwał naród bułgarski po pokoju bukaresztenskim. Dla Bułgaryi likwidacya wojny zaczynała się tym pokojem. On jest kamieniem probierczym tego, czego Bułgarya może się spodziewać...

A tymczasem zamiast oczekiwanej całej Dobrudży stawiają Bułgaryę przed — condominium... Dlaczego zwyciężona i dwa razy zdradzająca Rumunia zostaje wynagrodzoną Besarabią, cztery razy większą od odebranej Dobrudży, a zwyciężająca Bułgarya, lojalny i wierny sprzymierzeniec zdobywa — współników w posiadaniu ziemi etnograficznie, historycznie i geograficznie bułgarskiej? Dlaczego zasadę condominium zastosowano tylko do Bułgaryi, dlaczego nie zastosowano jej do Austryi i Turcyi? Dlaczego Bułgarya nie uczestniczy w zdobyczach tych państw?

„Jakich bolesnych niespodzianek może się Bułgarya spodziewać przy załatwianiu innych swych narodowych dążeń, o wiele więcej zagmatwanych, jeżeli te jej najprostsze i najbardziej bezsprzeczne zostały tak niesprawiedliwie potraktowane?"

Tak jest — Bułgarya obawiała się niespodzianek już w czerwcu br. I to tłumaczy jej obecny zwrot polityczny. Wolała być niespodzianek podmiotem działającym, niż cierpiącym przedmiotem....

Lichwa cen zdradą stanu.

We czwartek odbyły się w Wiedniu wspólne narady austryackiej i węgierskiej centralnej komisyi dla badania cen w sprawie lichwy towarowej. Wszyscy mowcy zgadzali się na to, że walkę z lichwą cen prowadzi się zupełnie niedostatecznemi środkami. Strzela się z armatek dziecięcych do tych potężnych warowni, jakie codziennie na nowo buduje zbrodniczy egoizm, i nieznająca skrupułów chęć wzbogacania się. Można sobie wystawić, z jakiem uczuciem gorzkiej ironii sędzia skazuje pana lichwiarza według litery obowiązującej ustawy na karę pieniężną, gdy wie, że już następny udały zamach na kieszenie konsumenta wynagrodzi oskarżonemu tę »stratę« kilkakrotnie. Postanowienia karne rozporządzeń o lichwie cen nie stoją w żadnym stosunku do ogromnych zysków lichwiarzy.

To też zagajając posiedzenie, przewodniczący komisyi austryackiej, bar. **Fries** podniósł, że zwalczanie lichwy towarów i handlu pokątnego musi się stać pierwszorzędną kwestyą państwową. Mowca proponuje, **żeby lichwę cen ogłosić za zdradę stanu i według tego karać, a w razie potrzeby użyć nawet sił wojskowych przeciw temu wewnętrznemu wrogowi.**

Wobec tak energicznej postawy komisyi austryackiej, także komisya węgierska nie mogła pozostać w tyle i jej prezydent, prof. dr **Friedmann** oświadczył najprzód, że nie można państwu oszczędzić zarzutu, iż przez skłonność do podwyższania swoich dochodów, jakoto podatków, taryf i cen monopolowych, samo przyczynia się do ogólnej drożyzny. I tu komisye powinny odegrać rolę doradczą. Zresztą mowca zgadza się zupełnie na propozycyę br. Friesa, domaga się jednak, żeby wykonywanie kar odbywało się bardzo szybko, bez pardonu i bez możności przerzucania strat, wynikłych z tych kar, na drugie osoby. Zagrożeń karnych jest dosyć, ale zbyt często zaniedbuje się wdrożyć postępowanie karne, albo grzęźnie ono w toku instancyi, albo wreszcie nie wykonuje się kar nałożonych. W ten sposób nigdy nie można uprzytomnić publiczności, że przy zwalczaniu lichwy cen chodzi o postulat etyczny. Jeżeli się ma osiągnąć szybki wymiar kary, trzeba o ile możności pomijać wszystkie ceremonialne przepisy postępowania karnego. Mowca powtórza z naciskiem, że kto w tej ciężkiej godzinie ostatniej rozstrzygającej bitwy nadweręża gospodarczą odporność państwa, **staje się winnym zdrady stanu i powinien być ukarany według prawa doraźnego.**

Jednomyślnie podkreślano w debacie, że **handel pokątny tak się teraz rozpowszechnił, iż nikt już nie może się utrzymać od niego zdaleka.** Centralne komisye, do badania cen spełniają pracę Syzyfa, gdy zestawiają cenniki, które wskutek faktycznych cen w handlu pokątnym stają się zupełnie nieaktualne. **Należałoby komisyi centralnej i komisyom lokalnym do badania cen w Austryi przyznać** tak jak na Węgrzech **prawo oskarżenia**, tak żeby te komisye mogły bezpośrednio do wiadomości sądu podawać napływające doniesienia lub wykryte przez siebie fakty nadużyć i stawiać odrazu wnioski karne. Niezbędnem jest **przydzielić komisye organy nadzorcze uczciwe i przez swoje materyalne stanowisko zabezpieczone przeciw wszelkim wpływom** tak, żeby cały kraj był pokryty siecią organów nadzorczych. W ten sposób możnaby się udało wyratować od handlu pokątnego takie ilości środków żywności, że wraz z dowozami z Węgier i zagranicy będzie możliwe uregulowane zaopatrzenie. W końcu zebrani zajęli bardzo zdecydowane stanowisko przeciw uprawnionemu dziś **handlowi zamiennemu**, który bywa jeszcze szkodliwszym, niż handel pokątny.

Przewodniczący wspólnego wydziału żywnościowego, generał major **Landwehr** oświadczył, iż **drożyzna cen wywiera taki wpływ** na sprawę wyżywienia, a przez to i na **kwestye polityczne**, że niema takich zarządzeń, któreby były za pospieszne i za intenzywne.

Wniosek bar. Friesa znalazł powszechny poklask w prasie wiedeńskiej. »N. Fr. Presse« pisze z tej okazyi:

»Jeżeli się zważy, że np. rozporządzenie ministeryalne, karzące obrót losami Mazziniego lub dolarowemi notami Kossutha, jako współwinę w zdradzie stanu, to zakwalifikowanie lichwy cen, jako zbrodni głównej, nie wyda się za ostrem. Pomijając już inny wymiar kary, ta nowa juryzdyczna kwalifikacya miałaby bardzo doniosłe skutki uboczne. Ponieważ ten, kto rozmyślnie zaniecha przeszkodzić zdradzie stanu, a choćby tylko zaniecha donieść o takiej zbrodni i jej uczestnikach, z reguły traktowany bywa przez ustawę jako współwinny w tej zbrodni, przeto panowie lichwiarze niech się nie spodziewają teraz pobłażliwości ze strony ludzi, którzy dotychczas tolerowali ich nadużycia jedynie dlatego, żeby nie mieć do czynienia z policyą i sądami. Ważnem jest i to, że prawo karne uważa przy zdradzie stanu za obojętne, czy zamierzony przez nią skutek został osiągnięty, czy nie, zbrodnia ta dzieje się już tylko przez to samo, że się podejmuje jakieś działanie, które ma prowadzić do zbrodniczego celu. Konsumenci, których lichwiarze duszą za gardło, ucieszą się tylko, jeżeli ci złoczyńcy nie będą już mieli przed sądem tej okoliczności łagodzącej, że lichwa pozostała tylko w stadyum zamiaru«.

Dodać jeszcze należy, że prezydent Landwehr w wywiadzie z redaktorem »N. W. Journal« oświadczył, iż przytaczany zwykle jako przyczyna drożyzny brak towaru nie jest tak wielki, ponieważ Austrya rozporządza jeszcze blisko 80 procent tych zapasów środków żywności, które miała podczas pokoju. Głównem złem jest bezwzględny egoizm, lichwa cen i chowanie towarów. Są to objawy międzynarodowej psychozy wojennej. Społeczeństwo i każda jednostka powinni sobie uświadomić, że najprzód trzeba raz przecież utrzymać posuwanie się cen w górę, aby potem zacząć ich redukcyę. Każdy producent powinien wiedzieć, że podwyższając ceny swojego towaru, sam wywołuje przez to zwyżkę cen w innych dziedzinach gospodarki społecznej, w których on jest konsumentem. Państwowa gospodarka nic na to nie poradzi, ona może tylko zapewnić każdemu minimum egzystencyi. Społeczeństwo powinno samo utrzymać u siebie karność.

Dziwne wyznanie bezsilności ze strony tak wysokiego reprezentanta rządu.

Minister rolnictwa o zniszczeniu Galicyi.

Lwów, 27 września.

Przy końcu ostatniej podróży inspekcyjnej ministrów po Galicyi, minister rolnictwa hr. Silva Tarouca, udzielił w rozmowie ze specyalnym sprawozdawcą »Gazety Lwowskiej« szeregu informacyj, odnoszących się do gospodarczej odbudowy naszego kraju.

Minister rolnictwa zaznaczył na wstępie, iż cieszy się bardzo, że wreszcie mógł odbyć podróż po zniszczonych wojną obszarach Galicyi i naocznie przekonać się o tych **olbrzymich spustoszeniach**, o jakich nie mogą dać wyobrażenia najbardziej szczegółowe relacye pisemne. Obrazy, jakie przedstawiły się oczom ministra w różnych miejscach Galicyi, są wprost **zastraszające** w swej grozie pustki i zniszczenia, ludność jednak wykazuje taką siłę żywotną, tyle przywiązania do ziemi i tyle energii, że w podziw wprawić może każdego. Przejścia moralne i materyalne nie złamały tej ludności, przeciwnie, może jeszcze więcej ją zahartowały, tak, że nie odstrasza się ona żadnymi przeciwnościami, mając na oku jeden tylko cel: rychłą odbudowę gospodarczą i wzięcie się do pracy na roli. W pracy tej — oświadczył minister — **rząd musi przyjść z pomocą**, która jest nietylko koniecznością państwową i obowiązkiem, ale niejako potrzebą serca współczującego tak ogromnej niedoli ludzkiej. Niestety w piątym roku **wojny, niezmiernie trudno** jest przyjść tej ludności z taką pomocą, na jaką ona [illegible] zasługuje i jaką chciał istotnie przeprowadzić rząd, świadomy dobrze ważności swych obowiązków. Minister, o ile idzie o sprawy dotyczące jego resortu i jako członek gabinetu, nie pominie niczego, **aby pomoc była rychła i wydatna** i aby zrobić wszystko, co jest możliwe, dla przyjścia z pomocą ludności i krajowi.

Minister rolnictwa w czasie swej kilkudniowej podróży miał sposobność zwiedzić wielki szmat ziemi galicyjskiej i dokładnie poznać różne typy zniszczeń. Natychmiast po powrocie do Wiednia minister przystąpi do **wydania zarządzeń**, które uwzględniać będą potrzeby okolic zniszczonych. Obszary, które poniosły wyjątkowe ofiary i szkody, **powinny być specyalnie traktowane** i doznać wyjątkowych ułatwień i pomocy. Naturalnie trzeba się też liczyć ze stosunkami, wywołanemi wojną, nie zawsze sprzyjającymi odbudowie i natychmiastowej pomocy.

Minister rolnictwa omówił następnie wielce aktualną **sprawę zasiewów** i wskazał na trudności, które były do pokonania, aby uzyskać pewną znaczniejszą ilość ziarna zasiewowego. Minister spodziewa się, że zapowiedziane z Węgier, Czech i Moraw ilości ziarna na czas będą dostarczone i rozdzielone.

Na końcu oświadczył minister rolnictwa hr. Silva Tarouca, że dołoży wszelkich starań, aby krajowi, który tyle ucierpiał przyjść z pomocą i umożliwić ludności rozpoczęcie planowej pracy na roli. Rolnictwo galicyjskie, które tak wysoko stało przed wojną, powinno powrócić do dawnego rozkwitu.

Od Administracyi.

Ostatnie tygodnie przyniosły **największą w czasie wojny podwyżkę papieru** — podwyżkę, która obowiązuje wydawnictwa **wstecz od 1 lipca b. r.** Papier kosztuje obecnie **przeszło pięć razy tyle**, co przed wojną — a w podobnym, czasem jeszcze wyższym stosunku, wzrosły **wszystkie inne koszta wydawnictwa.**

Podpisane wydawnictwa pism krakowskich zniewolone są zatem, choć z największą przykrością, od 1 października b. r. **podwyższyć prenumeratę i cenę numerów poszczególnych**, oraz **cenę ogłoszeń.**

Administracye:
»Czasu«, »Głosu Narodu«, Gońca Krakowskiego«, »Ilustrowanego Kuryera Codziennego« i »Nowej Reformy«.

Prenumerata naszego pisma wynosić będzie od 1 października b. r.:

a) **w Krakowie 7 K 50 h;**
z dostawą do domu 9 K,
b) **na prowincyi z jednorazową przesyłką 9 K;**
z dwurazową 10 K.

Cena numeru porannego 30 h, popołudniowego 20 h.

Dalsze szczegóły w nagłówku.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 29 września.

KOMISYA W SPRAWIE DEMOBILIZACYI. Wskutek uchwał komisyi gospodarczej i zabiegów krajowych czynników politycznych, odbędzie się z inicyatywy ministerstwa robót publicznych objazd miejscowości, w których znajdują się wojskowe objekty, przeznaczone dla demobilizacyi, przez komisyę, złożoną z przedstawicieli zainteresowanych władz cywilnych i wojskowych. Komisya ta rozpoczęła swe prace dnia 27 b. m. i potrwa około 10 dni. Następnie pod przewodnictwem radcy budownictwa inżyniera Staubera z ministerstwa robót publicznych objedzie komisya miejscowości, w których znajdują się objekty wojskowe, przeznaczone dla demobilizacyi, zwłaszcza tartaki, warsztaty i urządzenia przemysłowe, oraz baraki. W skład komisyi wchodzą, prócz przedstawicieli ministerstwa robót publicznych, przedstawiciele »Urzędu zużytkowania materyałów wojennych przy ministerstwie wojny«, »Austryackiej komisyi specyalnej dla demobilizacyi rzeczowej«, odnośnych komend wojskowych, oraz Centrali odbudowy kraju, a z jej ramienia dyrektorzy »Demobilu«. Przedstawiciele zainteresowanych czynników krajowych potrafią niezawodnie przedstawić żywotne interesy kraju w ten sposób, że tak ważna dla Galicyi sprawa demobilizacyi rzeczowej nie będzie przeprowadzona w kierunku, dla kraju szkodliwym.

OBRADY NAD BUDŻETEM MIASTA KRAKOWA. We czwartek, dnia 26 b. m., odbyło się posiedzenie sekcyi wojskowej i dobroczynnej, celem obrad nad budżetem tych sekcyj na rok 1918—1919. Posiedzeniu przewodniczył wiceprezydent Sare. Budżet referował dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej, p. Krzyżanowski. Po dyskusyi budżet uchwalono. — Dalsze posiedzenia budżetowe poszczególnych sekcyj odbędą się w przyszłym tygodniu. W poniedziałek, dnia 30 b. m., odbędzie się posiedzenie sekcyi prawniczej, we wtorek posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej. We środę odbędzie Muzeum techniczno-przemysłowe i Instytut popierania rękodzieł i drobnego przemysłu posiedzenie dla obrad nad budżetem. W piątek odbędzie się posiedzenie budżetowe komisyi plantacyjnej, w sobotę komisyi statystycznej.

ŚWIĘTY WACŁAW. Wczoraj przypadała uroczystość św. Wacława — największe święto narodowe w Czechach. Za dawnych czasów i w Polsce uroczyście obchodzono to święto. Dość wspomnieć, że król Władysław Herman początkową katedrę na Zamku Wawelskim, przeniesioną ze Skałki, ufundował pod wezwaniem św. Wacława. Bolesław Krzywousty ją rozszerzył, a gdy zgorzała, biskup Nankier w roku 1339 ukończył budowę nowej katedry, którą budował 40 lat. Na pieczęciach Piastowskich główne miejsce zajmuje katedra św. Wacława. Posągi św. Wacława obok św. Wojciecha i św. Stanisława zdobiły wieżyce dawne. Za panowania Wacława II., króla czeskiego i polskiego (1300—1305) rozpowszechniła się i do ostatniego czasu przetrwała moneta, zwana »groszem«. Król ten bowiem około roku 1300 sprowadził z Florencyi robotników i począł bić szerokie grosze praskie, ze lwem 2-ogonowym, które potem Kazimierz Wielki zamienił na grosze krakowskie z orłem polskim, lecz nazwa ich (nummi grossi) przetrwała kilka wieków. Z biegiem czasu stosunki nasze z Czechami się rozluźniły — spadały też i grosze z dużych, srebrnych na marne miedziane, floreny złote na papierowe, a kult św. Wacława przypominają nam tylko uroczystości praskie.

PREMIERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Jako pierwszą literacką premierę sezonu, wystawił wczoraj teatr nasz „Wyzwanie" B. Gorczyńskiego. Wprowadzeniem tego dramatu na scenę nowa dyrekcya wyrównuje dług przez dwie poprzednie dyrekcye wobec autora zaciągnięty — sztuka bowiem przed 9 laty napisana i z dużem powodzeniem w Warszawie grana, nie znalazła łaski u poprzednich dyrektorów i dopiero czysto utylitarne względy, a mianowicie popisowa w sztuce rola Antonii Krzyckiej, w której wystąpić miała nowo pozyskana ze Lwowa p. Anna Zielińska spowodowała wprowadzenie jej na repertuar. Jestto rzecz nie dla pensyonarek, tz. sztuka z tezą o drastycznym obyczajowo-społecznym podkładzie poruszająca żywotny problem wolnej miłości. Zręczne postawienie i oświetlenie zawsze aktualnej kwestyi stanęło i u nas na straży powodzenia, które sztuka wstępnym bojem zdobyła na dłuższy okres scenicznego żywota. — Przed obszerniejszą oceną zaznaczyć trzeba, że znaczną, kto wie, czy nie najznaczniejszą część powodzenia zapewniła „Wyznaniu" znakomita gra p. Zielińskiej, która wczoraj zadzierzgnęła wstępnym bojem węzły najżywszej sympatyi z krakowską publicznością. P. Zielińska przedstawiła się istotnie jako talent pierwszorzędny, wspierający się na warunkach zewnętrznych, wyjątkowo korzystnych. P. Zielińska podbija nadto audytoryum głosem mile w ucho wpadającym, inteligentnem akcentowaniem słów i wzorową dykcyą. Obok dominującej na pierwszym planie p. Zielińskiej doskonały zespół komedyi stworzyły panna Łuszczkiewicz-Gallowa, Kosmowska, Kamińska, Górska, oraz pp. Żarski, Leszczyc, Nowakowski, Orwid i Szymborski. Publiczność przyjmowała sztukę gorąco, wywołując wykonawców po każdym akcie. Prócz oklasków spłynęły na scenę także ofiarowane p. Zielińskiej piękne kosze kwiatów, które na krótką chwilę zmieniły scenę w ogród kwiatowy.

wp.

TYDZIEŃ OPIEKI LEGIONOWEJ. Posiedzenie pełnego Komitetu Tygodnia Opieki Legionowej odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o godzinie 5 po południu w sali konferencyjnej magistratu.

Z TOWARZYSTWA OGRODNICZEGO W KRAKOWIE. Posiedzenie zwyczajne Tow. odbędzie się w środę dnia 2 października o godzinie 6 popołudniu w sali Tow. Rolniczego, plac Szczepański l. 8. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

O ZGŁASZANIE ZASŁABNIĘĆ NA CHOROBĘ HISZPAŃSKĄ. Miejski Urząd Zdrowia zwraca się do wszystkich lekarzy, praktykujących w Krakowie, z prośbą o podawanie do wiadomości urzędu każdego przypadku zachorowania na influencę (chorobę hiszpańską), przesyłając zawiadomienia na zwykłych kartkach, służących do donoszenia o chorobach zakaźnych, bądź też telefonem Nr. 373. podając imię, nazwisko, płeć, wiek, wyznanie, zajęcie i miejsce zamieszkania chorego.

GODZINY W RESTAURACYACH I SKLEPACH. Dyrekcya policyi krakowskiej zarządziła, że z powodu wprowadzenia zegara zimowego, mają być od 1 października bramy domów zamykane o godzinie 9 wieczorem; kawiarnie, restauracye, mleczarnie, szynki o godzinie 9 wieczorem, wyjątkowo za osobnem zezwoleniem policyi o 10, względnie o 11 wieczorem; sklepy spożywcze o 8, wszystkie inne o 7 wieczorem; kina mogą być otwarte od 4 do 10 wieczorem, a w niedzielę od 3 do 10 wieczorem; teatry i koncerty mogą się zaczynać o 7, a muszą kończyć się o 11 wieczorem; zakłady fryzyerskie mogą być otwarte do 8 wieczorem. Zarazem przypomina dyrekcya policyi, że nie wolno używać do oświetlania gazem płaskich palników, że nie wolno zaprowadzać nowej lub wzmacniać już istniejącej instalacyi gazowej lub elektrycznej, jak tylko za specyalnem zezwoleniem policyi; że dostępne dla publiczności zbiory, muzea, wystawy i t. p. mogą być otwarte tylko przy świetle dziennem, że reklamowe oświatlanie publicznych lokali jest zakazane, że w mieszkaniach prywatnych wolno oświetlać równocześnie najwyżej trzy ubikacye i kuchnię, że równoczesne oświetlanie tej samej ubikacyi gazem i elektrycznością jest niedopuszczalne, że w domach prywatnych wolno ogrzewać najwyżej trzy pokoje i kuchnię.

ROZDZIAŁ NICI DLA KRAWCÓW. Sekcya gospodarcza cechu krawców zawiadamia, że, począwszy od dnia 4 października b. r. odbywać się będzie rozdział nici i skór dla członków cechu. Członkowie mają się zgłaszać w biurze (ulica Stolarska l. 13) w porządku alfabetycznym codziennie pomiędzy godziną 7 a 9 wieczorem.

UKARANIE PIEKARZA. Jak nam komunikują z Magistratu, właściciel piekarni rejonowej przy ul. Rakowickiej l. 17, Franciszkowi Magierze, za przekroczenie przepisów o wyrobie i sprzedaży pieczywa, popełnione przez wyrób i wprowadzenie w obrót białego chleba i bułek, magistrat odjął wypiek chleba i wstrzymał przydział mąki, począwszy od dnia 29 września br. Dla osób zapisanych na odbiór w piekarni Magiery wyznaczono do poboru chleba od powyższego dnia piekarnię Jana Głowacza przy ul. Topolowej l. 34; zaopatrywać ona będzie w chleb również osoby, które zapisały się przedtem do piekarni Głowacza, a zostały przydzielone do piekarni Magiery.

OBŁAWA NA DEZERTERÓW W KRAKOWIE. Wczoraj od rana odbywała się na ulicach wielka obława wojskowo-policyjna, podczas której zatrzymano i zbadano dokumenty bardzo wielu przechodniów. Aresztowano wogóle 172 osoby, z których 60 jako dezerterów oddano władzom wojskowym. Pomiędzy resztą zatrzymanych znajdowało się kilkunastu notorycznych włamywaczy. Wynikiem obławy było także, między innemi, że wpadnięto na ślad i aresztowano bandę fałszerzy dokumentów wojskowych, a w mieszkaniu jednego z nich wykryto maszynę, różne druki itd.

Z KRONIKI ZŁODZIEJSKIEJ. Policya krakowska codziennie aresztuje kilku przedstawicieli mniej lub więcej wybitnych, kunsztu złodziejskiego. Między aresztowanymi wczoraj pierwszeństwo należy się 10-letniej Annie Ruszkiewicz, która okradła sklep Anny Loewenstein na sumę 30.000 koron. Poważniejszą zdobyczą był także ujęty 32 letni Franciszek Kokoszka, dezerter i zawodowy symulant wojskowy, a również fachowy kieszonkowiec, ujęty w chwili, gdy usiłował okraść p. Katarzynę Cymbałę z gotówki. Mniejszego kalibru złodziejką jest aresztowana także wczoraj Maryanna Obrok, która na dworcu kolejowym skradła kosz podróżny z rzeczami. Wreszcie młodych, ale obiecujących adeptów Merkurego w osobie wspomnianego już wczoraj, jako odkrywcę nowej drogi do cudzej własności przez dach 13-letniego Mieczysława Susuła i jego przyjaciela i wspólnika, także 13-letniego Władysława Burałowicza.

Za pośrednie złodziejstwo aresztowała wczoraj policya niejaką Wiktoryę Szpałek z Zagórzyc, która sprzedawała na targu w Krakowie mleko rozcieńczone wodą po 3 K 20 h za litr.

ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEI KOLEJOWYCH. Funkcyonaryuszom ekspozytury policyi na dworcu kolejowym udało się wpaść na trop szajki złodziei kolejowych, którzy przed tygodniem wykonali napad na pociąg na t. zw. „Vorbahnhofie", a spłoszeni przez żołnierza-wartownika uszli, pozostawiając na polu wyrzucone już z wagonów paczki z towarem, zresztą nie przedstawiającym dla nich większej wartości. Długi czas złodziejaszkowie ci uchodzili schwytania, aż wreszcie onegdaj udało się policyi ująć 5 członków z tej bandy, a wczoraj wieczorem kilku dalszych. Wszyscy ci opryszkowie lokowali się w okolicy dworca towarowego, na Krowodrzy, Czarnej Wsi itd. Tworzyli oni zorganizowaną szajkę, która operowała w pociągach według dobrze pomyślanych planów ofenzywy. Obecnie te operacye zostały wstrzymane.

W kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku odbył się dnia 26 września ślub córki inż. Ludwika i Jadwigi Wyżykowskich Maryi z p. Leonardem Martynkowskim z Dąbrowy Górniczej. 11139

ŚLUB p. Adama Świechowicza z p. Heleną ze Ślepickich Grefuerówną odbył się dnia 28 września 1918 w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie. Związek małżeński pobłogosławił ks. prałat Ślepicki, wuj panny młodej. 11063

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, dnia 29 b. m., po południu: »Głuszec« St. Krzywoszewskiego; wieczorem: »Wyzwanie« B. Gorczyńskiego.

W poniedziałek, dnia 30 b. m.: »Wyzwanie« B. Gorczyńskiego.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W niedzielę, dnia 29 b. m., po południu: »Biały kaptur«; wieczorem: »Krakowiacy i górale«.

WYSTĘPY NINY DOLLI NA PROWINCYI.
W Nowym Sączu w poniedziałek 30 września.
W Jaśle we wtorek 1 października.
W Krośnie we środę 2 października.
W Sanoku we czwartek 3 października. 11016

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI.
»Miłostki wojenne«. Nowość!
W Białej 29 września.

Propozycya pokojowa Bułgaryi.

Sofia, 29 września.

(B. K.) Agencya bułgarska. W przeciwieństwie do depeszy iskrowej niemieckiej z Nauen, twierdzącej, że prezydent ministrów Malinow krok, o którym już doniesiono, podjął na własną odpowiedzialność, **oświadczają ze strony miarodajnej w sposób formalny, że prezydent ministrów decyzyę swoją co do zrobienia propozycyi pokojowej powziął w pełnem porozumieniu z miarodajnymi czynnikami kraju.**

Amnestya w Bułgaryi.

Sofia, 29 września.

(B. K.) Na propozycyę rady ministrów król podpisał rozporządzenie, mocą którego przywódca partyi włościańskiej Stambulński, przywódca stambułowistów Genadjew i wszyscy ich przyjaciele, którzy po rozpoczęciu wojny przez Bułgaryę zostali wtrąceni do więzienia, **zostają ułaskawieni i odzyskują swoje prawa obywatelskie i polityczne, zwłaszcza także prawo wykonywania swych mandatów poselskich.**

O międzyparlamentarną akcyę pokojową.

Wiedeń, 29 września.

(B. K.) Poseł wiedeński Neumann wręczył kancelaryi Izby wniosek, by upełnomocnić prezydyum Izby do wystosowania do ciał ustawodawczych wszystkich państw wojujących i neutralnych zaproszenie tej treści, by prezydenci i wiceprezydenci tych Izb na miejscu, które będzie bliżej oznaczone, zebrali się na konferencyę dla dyskusyi nad podstawami pokoju.

Wilson o pokoju.

Londyn, 29 września.

(B. K.) Reuter. Wilson w mowie, wygłoszonej 27 bm. w przededniu otwarcia subskrypcyi na 4-tą pożyczkę, powiedział:

Wojna dąży pozytywnie do ściśle określonych celów, których nie wymyślił żaden mąż stanu ani parlamenty, lecz które wynikły z natury warunków wojny, rzeczą zaś mężów stanu i parlamentów jest urzeczywistnić te cele, lub sprzeniewierzyć się im. W ciągu 4 lat wojny wspólna wola ludzkości zajęła miejsce odrębnych zapatrywań poszczególnych państw i wojna stała się wojną narodów. Ameryka przyłączyła się do kroków wojennych w chwili, kiedy charakter tej wojny zupełnie się ustalił, a jest rzeczą jasną, że żaden naród nie może obojętnie patrzeć na wynik tej wojny. **Wynikiem jej zaś nie może być ani kompromis ani targ, tylko zupełne i niedwuznaczne przyjęcie zasady, że interes najsłabszego jest równie święty jak interes najsilniejszego.** W tem tkwi to, co rozumiemy przez trwały pokój. Sojusznicy zgadzają się między sobą na to, że **nie można zawrzeć z mocarstwami centralnemi pokoju kupczącego, bo już z niemi pertraktowali i obserwowali je, jak one potrafią pertraktować z innymi narodami, mianowicie w Brześciu Litewskim i w Bukareszcie.** Ceną pewnego i trwałego pokoju jest bezstronna sprawiedliwość, a nieodzownym środkiem ku temu jest związek narodów, oparty na traktatach, **które muszą być dotrzymane.** **Teraz jeszcze nie można tworzyć związku narodów,** bo byłby on tylko nowym związkiem przeciw jakiemuś wspólnemu nieprzyjacielowi, jest zaś rzeczą nieprawdopodobną, by można go było utworzyć już po zawarciu pokoju. — Utworzenie tego związku i ustalenie jego celów musi tedy być najistotniejszą częścią rokowań pokojowych. **Byłoby nierozsądnem pozostawiać rękojmię późniejszemu dowolnemu postępowaniu tego rządu, który niszczy Rosyę i zagraża Rumunii.** Stany Zjednoczone są gotowe wziąć na siebie część odpowiedzialności za stosowanie umowy przez rządy, na których ma w przyszłości spoczywać pokój. W tej wojnie jest rzeczą charakterystyczną, że podczas gdy mężowie stanu często wahają się, narody coraz to pewniej wiedziały, o co walczą. Cele narodowe usunęły się zresztą na drugi plan przed wspólnymi celami ludzkości.

Walki we Francyi.

Berlin, 29 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą 28 bm. wieczór: Na zachód od Cambrai, w Szampanii i na zachód od Mozy rozbiły się ciężkie ataki nieprzyjaciela. We Flandryi między Dixmuiden a Lys ataki angielskie [illegible].

Zwycięskie [illegible] Francuzów.

Wiedeń, 29 września.

Biuletyn francuski z 27 wieczór: **Dnia 27 bm. francuskie wojska, wsparte czołgami, poczyniły nowe postępy i przełamały na całym froncie, gdzie atakowano, opór Niemców,** którzy daremnie starali się wstrzymać wojska francuskie. Mimo kilku silnych kontrataków **wojska zyskały teren między Auberive a St. Marie a Py.** Na wschód od Somme-Py Francuzi **przekroczyli linię kolejową koło Challerange na szerokości kilku kilometrów i posunęli się w kierunku północnym na przeszło 2 klm. W okolicy na północny wschód od Tahure zajęły silnie broniony Gratreuil. Dalej na wschód w ręce Francuzów wpadło Fontaine en Dormois. Na prawem skrzydle Francuzi przesunęli naprzód swoją linię aż na głębokość 1 klm. na południe od Bouconville i zdobyły las Lechelle i Cernay. Od wczoraj w niektórych miejscach posunęły się wojska o 3 klm. naprzód.** Liczba jeńców w tych dniach walki przenosi 10.000. Zdobyto znaczny materyał wojenny.

Sukcesy Amerykanów.

Wiedeń, 29 września.

(B. K.) Sprawozdanie amerykańskie z 27 bm.:

Na północny zachód od Verdun pierwsza armia dalej prowadzi podjęty wczoraj atak. Zajęto miejscowości Charpentry, Verry, Epinonville i Ivoiry. Kilkakrotne kontrataki nieprzyjaciela odparto. Zabrano wśród łupu sto dział, w tem 12 ciężkiego kalibru, wiele moździerzy, setki karabinów maszynowych. Liczba jeńców przewyższa 8.000, w tem 125 oficerów.

Komunikat angielski.

Londyn, 29 września.

(B. K.) Sprawozdanie urzędowe z 27 bm. po południu: O godz. 5 min. 20 rano **zaatakowały nasze wojska na szerokim froncie na południe od jeziora Sensee.** Pierwsze wiadomości mówią, że **poczyniono zadowalające postępy.** W nocy w sąsiedztwie Arleux, na północny zachód od kanału La Bassés i na południowy zachód od Fleurbaix pomyślne lokalne przedsięwzięcia. **Na tych miejscach linie nasze posunięto naprzód,** wzięto też jeńców.

Wojska austro-węg. we Francyi.

Wiedeń, 29 września.

(B. K.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą 28 września: W dniu wielkiej walki na froncie zachodnim stojące koło Verdun wojska austro-węgierskie pod komendą generała Metzgera odznaczyły się chlubnie. Nieprzyjacielskie wtargnięcie dzięki szybkiej interwencyi c. i k. rezerw zupełnie powetowano. Wojska austro-węgierskie zaatakowały nadto nieprzyjaciela wszystkiemi siłami przy walce w odcinku sąsiednim i dały sprzymierzeńcowi skuteczne poparcie.

Odwrót Bułgarów.

Sofia, 29 września.

(B. K.) Biuletyn z 27 bm.: Na zachód od Wardaru oddziały wojsk naszych dalej posuwają się według planu, nieznacznie przez nieprzyjaciela niepokojone. Między Wardarem a Strumą walki straży tylnych ze zmiennem szczęściem. Na górach Belasica i w dolinie Strumy potyczki patroli, w ciągu których wzięto do niewoli żołnierzy greckich.

Zwycięski pochód wojsk koalicyi.

Wiedeń, 29 września.

(B. K.) Biuletyn francuski z terenu wschodniego z 26 bm.: **Armie sojuszników wciąż posuwają się ku północy i oczyściły już zupełnie linię kolejową Wardaru i linię Monastyr—Prilep—Gracko.** Śmiały atak wojsk angielskich ku wschodowi zakończył się zajęciem miasta bułgarskiego Strumicy. **Kawalerya serbska, która wyruszyła z Isztip, zajęła Koczanę. Wojska serbskie dotarły do Katinci.** Na północ od Isztip atakują one miasto Veles, bronione przez bataljony strzelców niemieckich i zdezorganizowane wojska bułgarskie. **Wojsko sojuszników z Prilep wyparły lewe skrzydło 11-ej bułgarsko-niemieckiej armii w okolicę górską na zachód od Kruszewa. Wojska włoskie stoją tuż w pobliżu tego miasta.**

Londyn, 29 września.

(B. K.) Reuter. Urząd wojenny podaje do wiadomości: **Angielskie wojska wczoraj wkroczyły do Strumicy. Angielsko-greckie wojska zdobyły górę Belasica.** Anglicy zdobyli przeszło 300 dział i wiele amunicyi.

Wiedeń, 29 września.

(B. K.) Biuletyn serbski z 27 bm.: **Wojska serbskie zajęły bardzo ważny punkt Elikamen i wkroczyły do Isztip. Kawalerya serbska wtargnęła do Kohane.** Wzięto do niewoli jeńców Bułgarów i Niemców. Od początku ofenzywy kawalerya nasza posunęła się naprzód o 120 klm.

Radykalne zmiany w Niemczech?

Berlin, 29 września.

(B. K.) Jakkolwiek wczoraj nie było posiedzenia komisyi głównej parlamentu, to jednak w budynku parlamentarnym panował bardzo ożywiony ruch. Przed południem zebrali się członkowie komisyi głównej na ściśle poufne obrady z członkami rządu dla omówienia położenia, powstałego skutkiem postępku Bułgaryi. W konferencyi tej wziął także udział sekretarz urzędu spraw zagranicznych i kanclerz państwa. Równorzędnie z powyższą sprawą, zaprzątającą cały świat polityczny, także i wewnętrzno-polityczna sytuacya tworzy przedmiot powszechnej dyskusyi, jakkolwiek nie jest ona jeszcze całkowicie wyjaśnioną. **W kołach politycznych mnożą się pogłoski o rychłej zmianie na stanowisku kanclerza i o radykalnej zmianie w rządzie.** Koła parlamentarne liczą się z tem, że parlament, który pierwotnie zebrać się miał dopiero w listopadzie, podejmie swą czynność z początkiem października.

Zachłanność pruska.

Berlin, 29 września.

(B. K.) Narodowo-liberalna frakcya parlamentu po dyskusyi politycznej powzięła szereg rezolucyi co do polityki wewnętrznej i zagranicznej. Stronnictwo **domaga się ścisłej łączności między rządem a reprezentacyą narodu przez wstąpienie do rządu mężów zaufania tych stronnictw,** które są skłonne przyjąć odpowiedzialność za sprawy rządowe. **Uregulowanie formy państwowej Alzacyi i Lotaryngii uważa frakcya za wewnętrzną sprawę Niemiec** i domaga się szybkiego jej rozstrzygnięcia. W obszarach okupowanych wschodu należy usunąć administracyę wojskową, a wprowadzić cywilną, przyczem urządzenia państwowe tych obszarów mają być wyposażone tak, by wszystkim kołom ludności umożliwić w nich udział.

Co do polityki zagranicznej, oświadcza rezolucya: Zgodnie z kierownictwem państwa i naczelną komendą armii oświadczamy, że: 1) **zgadzamy się na pokój z naszymi nieprzyjaciółmi na podstawie nietykalności obszaru państwa i zwrotu kolonij niemieckich.** Przywrócenie politycznej i gospodarczej niezawisłości Belgii zawisło jest od zapewnienia rzeczywistej neutralności Belgii i przestrzegania kulturalnych i wewnętrzno-politycznych praw narodu flamandzkiego co do stanowienia o sobie.

Odłączenie wschodnich kresowych państw od Rosyi, ustalone w traktatach pokojowych z Rosyą, a odpowiadające woli tych krajów, stanowi podstawę gospodarczego współdziałania i wzajemnego zabezpieczenia tych państw i państwa niemieckiego. **Odpowiadające życzeniom obu stron ścisłe połączenie gospodarcze i wojskowe kraju bałtyckiego i Litwy z Niemcami ma być jak najszybciej przeprowadzone. Traktat o pokoju światowym nie może temu rezultatowi zagrażać.**

3) Domagamy się znacznego udziału Niemiec we wszelkich umowach międzypaństwowych, dążących do trwałego pokoju, dlatego witamy myśl związku narodów, który ma zapobiedz przyszłym wojnom, przez stałe sądy rozjemcze, jako też przez równoczesne i wzajemne ograniczenie zbrojeń. Wszelkiego rodzaju wojna gospodarcza musi być wykluczona. Nie da się ona pogodzić z pojęciem związku narodów, tak samo, jak wszelkie ograniczenie wolności żeglugi.

Dr Spitzmueller przeciw prawu samostanowienia.

Sarajewo, 29 września.

(B. K.) Na śniadaniu, wydanem w Konaku dla osobistości oficyalnych, wspólny minister skarbu Spitzmueller wygłosił mowę, podnosząc czterdziestoletnią pracę kulturalną monarchii w Bośni i Hercegowinie, którą uznał cały świat. Wystąpiwszy przeciw mężom stanu koalicyi z okazyi odrzucenia noty pokojowej, rzekł minister, że **należy liczyć się z tem, iż wojna dalej będzie jeszcze trwała i nadal będziemy ponosili jej ciężary.** Idea niezniszczalności monarchii pozwoli nam przetrzymać. **Minister ostrzega usilnie przed hasłem prawa narodów stanowienia o sobie.** Cała historya przeczy twierdzeniu, jakoby którykolwiek naród mógł kształtować swe losy bez względu na losy narodów, z którymi sąsiaduje. Jest niemożliwem, aby naród nie uwzględniał warunków, stworzonych pracą kulturalną, stosunkami gospodarczymi i geograficznymi. Ludy monarchii mimo sporów odczuwają łączność i umią ją cenić. Jednym z najważniejszych czynników jest dla nich starodawna dynastya, a nad tym czynnikiem historya świata nie będzie mogła przejść do porządku. Któż ma na wschodzie dokonać pracy państwowo-twórczej, jeżeli nie monarchia austro-węgierska i jej dynastya? Okazało się to ponownie w tej wojnie. Naród polski mimo różnic partyjnych świadomy jest, że jego dobro narodowe polega tylko na łączności z dynastyą habsburską.

Naród, który bez względu na wyżej wymienione węzły chciałby stosować prawo stanowienia o sobie, w krótkim czasie popadłby w kulturalną i polityczną ruinę(?). Jest rzeczą konieczną sprowadzić naród od haseł do pozytywnej pracy politycznej, co można uczynić przez powołanie szerokich kół ludności wszystkich wyznań w szerszej niż dotąd mierze do spraw rządowych. Minister ma tu na myśli rozszerzenie praw obywateli państwa przez wyposażenie statutu bośniacko-hercegowińskiego specyalnie przez rozszerzenie prawa wyborczego. Nowe warstwy i nowe koła interesentów mają pod pewnymi warunkami być dopuszczone do prawa wyborczego. Urzeczywistnienie projektu może oczywiście nastąpić dopiero po wojnie, **przytem Bośnia i Hercegowina pozostać by musiały pod względem administracyjnym jednostką polityczną. Nikt nie myśli tego naruszać. Tak samo zrozumiałem jest, że kraj nie może być rozkawałkowany. W tym kierunku istnieje pełna rękojmia.** Trzeba będzie znaleźć drogę, by te kraje w formie, która ma być jeszcze ustalona, mogły współdziałać w traktowaniu wspólnych spraw monarchii. Co się tyczy politycznej przyszłości Bośni i Hercegowiny, to oświadcza minister, że rozwiązanie tej kwestyi będzie można znaleźć w myśl jego wywodów w ten sposób, że odpowiadać ona musi interesom obu państw monarchii, ale to rozwiązanie będzie naturalnie musiało zadośćuczynić potrzebom narodowym ludności Bośni i Hercegowiny. Minister wezwał wkońcu wszystkie stany i wyznania, by w tym duchu zjednoczyły się do pracy pozytywnej. Mowę jego przyjęto oklaskami i okrzykami: żiwio!

Po abolucyi procesu legionistów.

Wiedeń, 29 września.

(B. K) Wiadomość o zarządzonem przez cesarza wstrzymaniu postępowania karnego przeciw oskarżonym polskim legionistom wywołała wśród nich i, jak tu słychać, w polskich kołach wogóle jak najgłębsze wrażenie.

O historyi przedwstępnej tej abolicyi słychać, że cesarz już tydzień temu, 21 września, polecił majorowi audytorowi docentowi drowi Schagerowi ze swojej kancelaryi wojskowej, żeby w Marmarosz Szigeth poinformował się o stanie procesu. Dr Schager spełnił to polecenie natychmiast i skorzystał ze sposobności swego pobytu w Wiedniu, aby ministrowi Galicyi Gałeckiemu, członkowi Izby panów Bilińskiemu i posłowi radcy dworu Germanowi oraz drowi Tertilowi osobiście zakomunikować, że zarządził wstrzymanie procesu przeciw polskim legionistom.

Dotyczące zarządzenie opiewa następująco: Jego cesarska i Królewska Apostolska Mość, **oceniając zasługi, które naród polski, ściśle złączony z losami Austryi, położył w tej wojnie, i silnie ufając w jego niezłomną wierność dla cesarza i państwa,** raczył najłaskawiej zarządzić, żeby wstrzymano postępowanie karne, wdrożone przeciw niektórym członkom byłego polskiego legionu przed sądem polowym w Marmarosz Sziget.

Konferencya Koła polskiego z dr Hussarkiem.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 września.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się posiedzenie prezydyum Koła polskiego w obecności ministra dla Galicyi, dra Gałeckiego. Udział wzięli w posiedzeniu: prezes dr Tertil, wiceprezesi: Baworowski i Zieleniewski. Przygotowano materyał **do konferencyi z prezesem ministrów, bar. Hussarkiem,** która odbyła się o godzinie 6 wieczorem. W konferencyi tej wzięli udział, oprócz prezesa ministrów, minister Gałecki, namiestnik hr. Huyn i wspomnieni członkowie prezydyum Koła polskiego.

Wiedeń, 29 września.

Wczoraj o godz. 6 wieczór zjawiło się u prezydenta ministrów Hussarka prezydyum Koła polskiego, złożone z prezesa Tertila i wiceprezesów Baworowskiego i Zieleniewskiego na konferencyę, w której wziął udział także minister Gałecki, minister Madeyski i namiestnik Huyn. Przedmiotem obrad były znane **już postulaty** Koła polskiego i powzięte w Krakowie uchwały obu komisyi gospodarczych Koła. Dalszy ciąg obrad między prezydyum Koła a ministrem Gałeckim, działającym z ramienia rządu, wraz z namiestnikiem Huynem, odbędzie się dzisiaj.

Walny Zjazd T. S. L.

(Telefonem).

Przemyśl, 29 września.

Wczoraj po południu odbywały się obrady komisyi Walnego Zjazdu T. S. L. Komisya szkolna obradowała pod przewodnictwem p. Aleksandrowiczówny ze Lwowa. — Przedmiotem obrad była sprawa odbudowy szkół polskich w Galicyi wschodniej, odbudowy domów ludowych, kwestya funduszów szkolnych na Wołyniu, Chełmszczyźnie i Podlasiu, sprawa kursów analfabetów i odbudowa czytelń ludowych. W dyskusyi podniesiono katastrofalny brak sił nauczycielskich.

P. Krzyżanowski, przedstawiciel Macierzy Wołyńskiej, przedstawił stan szkolnictwa na terytoryach, okupowanych przez Austro-Węgry na Wołyniu.

Po dyskusyi uchwalono szereg wniosków, które dzisiaj przedłożone będą walnemu zjazdowi.

Następnie obradowały wspólnie komisye: finansowa, sprawozdawcza, szkolna i oświatowa, pod przewodnictwem p. Bulsiewicza. Referaty wygłosili pp. Turowski, Rymar i Zajączkowski. Po dyskusyi uchwalono liczne wnioski natury organizacyjno-finansowej. Referentami na plenarne zebranie wybrano pp. Ozyżewicza (Lwów), prof. Dziedzica (Nowy Sącz), prof. Kaniowskiego (Jarosław), p. Zajączkowskiego (Lwów). W dyskusyi poruszono głównie sprawę ożywienia towarzystwa. W zebraniu komisyj uczestniczył też p. Podgórski, inspektor szkół polskich w Chełmszczyźnie. Wieczorem w sali ratuszowej odbyło się zebranie towarzyskie, urządzone staraniem miejscowych pracowników T. S. L. W zebraniu tem wzięli udział uczestnicy zjazdu i kilku posłów.

Dziś o godz. 9 rano rozpoczną się obrady plenarne Zjazdu Walnego T. S. L. Na porządku dziennym znajdują się sprawozdania komisyjne, uchwalenie absolutoryum dla zarządu, wybory nowego zarządu i referat o odbudowie domów ludowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Poszukiwane siły nauczycielskie

kwalifikowane do nauczania w szkołach średnich z grupy matematyka, fizyka-filologia klasyczna. Pensya roczna za 18 godzin tygodniowo 4800 koron. Zgłoszenia osobiste w niedzielę i poniedziałek od 11—1 i od 3—5, hotel »Polski« Nr. 11. 11126

Art. oper.

Marya Kozłowska

Kurs operowy

komplotne przygotowanie do sceny i koncertów. Próby głosów od godz. 11—1-szej Rynek l. 13, II piętro.

Podziękowanie.

JWnemu Panu Mecenasowi Drowi Markowi za obronę udowadniającą mą niewinność przeciw strasznemu oszczerstwu na mnie rzuconemu, składam na tej drodze serdeczne podziękowanie.

11131 Zielińska, nauczycielka.

KUPIĘ MAŁĄ REALNOŚĆ

w Dębnikach, Ludwinowie lub Zakrzówku, możliwie ze stajnią i wozownią. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracyi »N. Reformy« pod »Realność«. 11111

Nowy przegląd mężczyzn

od 18-go do 65-go roku życia, oraz Pań z wykwintnych sfer krakowskiego towarzystwa odbywać się będzie od **1-go października** codziennie wieczorem **o godz. 7 w wytwornie odnowionej sali Drobnera** podczas przedstawień

KABARETU ROZMAITOŚCI

otwartego przez mistrza polskiego humoru dyr.

Leona Wyrwicza.

Występy artystów światowej sławy. — Pierwszorzędne atrakcye z repertuaru stołecznych teatrów rozmaitości. — Senzacye kabaretowe o wysokim poziomie artystycznym.

Bilety po 9, 7, 5 koron do nabycia wcześniej w sklepie p. Drobnera (plac Szczepański), od godz. 6½ przy wejściu do kabaretu.

Szanownej publiczności donoszę uprzejmie, że objąłem na własny rachunek

„Kawiarnię City“

przy plantach **ul. św. Gertrudy l. 28.**

Mojem usilnem staraniem będzie, jak dawniej (w restauracyi Drobnera) moich gości pod każdym względem najlepiej obsłużyć.

Z dniem 1 października urządzam codziennie wieczorem

KONCERT SALONOWY

pod kierunkiem znanego solisty p. H. Barucha, b. członka filharmonii warszawskiej.

Upraszając Szanowną P. T. Publiczność o łaskawe poparcie, kreślę się

Z wysokiem poważeniem

Volkmann.

ADWOKAT Dr HENRYK ROSENBERG

w Pilźnie koło Tarnowa poszukuje koncypienta. Warunki nader korzystne. 11117

†

Michalina z Jastrzębskich Polańska

wdowa po kasyerze c. k. filialnej Kasy krajowej

przeżywszy lat 54, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 27-go września 1918 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu — na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 30-go b. m. o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana córka i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we wtorek dnia 1 października o godzinie 8½ rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Welnego.

†

Stanisław Łaptaś

obywatel m. Krakowa, majster kaflarski,

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 27 września, przeżywszy lat 49. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Podgórzu przy ul. Dekerta (Kraszewskiego) l. 24 odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o godzinie 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 rano w kościele parafialnym w Podgórzu. Na ten smutny obrzęd zaprasza w ciężkim smutku pozostała

Wdowa wraz z dziećmi

Józef Przybyłowicz

Obywatel m. Krakowa

przeżywszy lat 77, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 września 1918 r.

Nabożeństwo przy zwłokach odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 30 bm. o g. 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi ekspotacya zwłok do grobu rodzinnego.

Na które to smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zygmunt Loewenburg

inspektor c. k. kolei państwowej

zmarł nagle dnia 26 września b. r. w podróży służbowej w Chrzanowie, przeżywszy lat 59.

Po sprowadzeniu zwłok do Krakowa, odbędzie się pogrzeb w niedzielę dnia 29 b. r. o godzinie 3-ciej po południu z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego w Krakowie.

Na ten smutny obrzęd zapraszają w ciężkim smutku pozostała żona, bracia i rodzina Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

WYSTAWA ZBIOROWA OBRAZÓW

Ignacego Pinkasa

owarta od czwartku 26 września do środy 2 października 1918 w godzinach od 11—1 w poł. i 3—4 popoł. przy ul. Szewskiej 21 II. p. 10965

KUPIĘ każdą ilość korzeni łopianowych i odpadki z róż (kwiatów).

Zakład kosmetyczny **Franciszki Budziaszek,** Kraków, Grodzka 3. 11095 1 2

DO SPRZEDANIA palto zimowe na mężczyzne średniego wzrostu. Wiadomość od godz. 2 giej do 6-tej po południu, ulica Garbarska Nr. 14, oficyna, parter, drugie drzwi na prawo.

DO SPRZEDANIA

maszyna do pisania (amerykańska) z widocznem pismem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod »Maszyna«.

KAWALER, niezależny, wszechstronnie wykształcony, wybitnie muzykalny, zamożny, rad by poznać damę z towarzystwa, również muzykalną, niezależną materyalnie, miłą i łagodnego usposobienia i uprzejmej powierzchowności. Zgłoszenia pod »Kawaler 42« przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 11116

ZAKŁAD TECHNICZNO - DENTYSTYCZNY

Władysława Kowalczyka

otwarty

przy placu Szczepańskim l. 7 I.

L. 14745 10542 2 3

Obwieszczenie.

Dnia 7 października b. r. od godziny 9-ej rano do godziny 12-ej w południe odbędzie się w tutejszym ratuszu publiczny przetarg celem wydzierżawienia na przeciąg dwu lat od 1 stycznia 1919 prawa poboru opłat gminnych spożywczych od napojów spirytusowych, słodzonych spirytusowych, piwa i miodu w obrębie miasta Tarnowa z przedmieściami.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz w kwocie 33.000 koron.

Wadyum przetargowe w kwocie 3300 koron należy złożyć w kasie miasta Tarnowa, a kwit razem z ofertą ostemplowaną wręczyć komisyi przetargowej w dniu powyżej wyrażonym.

Warunki przetargowe można przeglądać w ratuszu w godzinach urzędowych.

Magistrat miasta Tarnowa,

dnia 6 września 1918.

Wiceburmistrz:
Dr Mütz.

L. 14281 10544 3 3

Konkurs.

Magistrat miasta Rzeszowa na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 22 sierpnia 1918 roku rozpisuje niniejszem **konkurs na posadę praktykanta konceptowego.**

Do posady przywiązane jest adjutum w rocznej kwocie 1600 K, tudzież na czas obecnych stosunków dodatek drożyźniany i na mieszkanie w rocznej kwocie 1400 K, razem przeto 3000 K.

Posada jest prowizoryczna, stabilizacya nastąpić może za uchwałą Rady miejskiej po upływie służby prowizorycznej. Inne prawa i obowiązki, jak niemniej dalszy awans unormowane są statutem organizacyjnym dla urzędników gminy miasta Rzeszowa.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni przedłożyć:

1) metrykę urodzenia;
2) świadectwa ukończenia studyów prawniczych i złożenia egzaminów państwowych, względnie stopnia doktora praw;
3) świadectwo życia nieposzlakowanego;
4) świadectwo zdolności fizycznej;
5) dowody zadośćuczynienia powinności wojskowej;
6) certyfikat przynależności.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Rzeszowa w terminie do 10 października 1918.

Magistrat król. wol. m. Rzeszowa,

dnia 11 września 1918.

Burmistrz:

Dr Kregulski m. p.

Zawiadomienie

odbiorców konsumu G. G. M. W. do liczby I Nr 21144/L. z 17 sierpnia 1918.

Książeczki konsumowe są od 1 października 1918 r. ważne tylko na jeden miesiąc i muszą być po upływie ich ważności prolongowane przez G. G. M. W.

10894 2 2

Podstawą dla ponownej prolongacyi jest poświadczenie przełożonej komendy pobiorcy i to na drukach, które można otrzymać we wszystkich konsumach G. G. M. W.

Gorzelnik

Królewiak, lat 29, poszukuje posady. Może się zająć także i gospodarstwem; zna się na pługach benzynowych i na elektrotechnice. Posadę może objąć natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Biuro H. Schalka, Wiedeń, I., Wollzeile 11, pod „Gorzelnik 21795".

10770 3 4

Buchalter-bilansista

i korespondent polski i niemiecki, długoletni **samodzielny kierownik komercyalny** większych fabryk, pierwszorzędna siła z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **„Energiczny"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10333 6 6

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia dwóch zaufanych, trzeźwych

portyerów fabrycznych

biegłych w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i żądanego wynagrodzenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Z. H. 1203"**.

11806 2 2

Licytacye koni.

Konie, zdolne do robót polnych i leśnych, są do nabycia w drodze licytacyi publicznej. Kupujący muszą być zaopatrzeni w legitymacye, wydane przez komendy rejonowe względnie c. k. starostwa. Handlarze koni i tychże pośrednicy wyłączeni. Przy tej sposobności podaje się do publicznej wiadomości, że od dnia 1 sierpnia 1918 nie wydaje się, jak dotychczas, koni po raz drugi na wypadek, gdyby zakupiony koń zginął. 11042

Licytacye odbędą się:

1) W szpitalach końskich:

Czerlany koło Gródka Jagiell. . .	1	października 1918
Maksymowice koło Sambora . . .	2	„ „
Jarosław, Głęboka	6	„ „
Rzeszów, Kavalleriekaserne . . .	4	„ „

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, znający się dokładnie na wszystkich działach swego zawodu (pszczelnictwo) z długoletniemi dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 lub 15 października. Zgłoszenia: Franciszek Stafij, ogród handlowy, Rzeszów. 10453 3 3

W Zakopanem

Krakowie lub **Lwowie** wydzierżawię pensyonat. Zgłoszenia pod **„Pensyonat"** poste restante **Krynica-Zdrój**, za okazaniem recepisu pieniężnego. 10724 5 6

100 klg mąki pszennej

za wyszukanie posady dla prawnika z dwoma egzaminami prawniczemi, do której możliwa jest reklamacya. Chętnie w przedsiębiorstwie naftowem lub innem. Jestem z wojska puszczony, jako inwalida na 7 miesięcy. Referencye na żądanie przedłożę. Zgłoszenia pod **„Rygorozant praw"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10869 2 2

Aptekę realną

kupię lub wydzierżawię **zaraz** w Galicyi zachodniej. Szybkie zgłoszenia pod: **„Apteka realna"** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 10497 4 5

Zegarek złoty

kieszonkowy, zgrabny, przedziwnej roboty, antyk, ozdobiony 17 brylantami, bijący, doskonale idący, jest za cenę dziesięć tysięcy koron do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 10146 7 6

Zapowiedzi.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że

1. **Ignacy Kasiński**, robotnik rolny, stanu wolnego, narodowości polskiej, zamieszkały w Belleben, syn nieżyjącego już wieśniaka, Michała Kasińskiego z Tarnawy, obwód Jędrzejów w Królestwie Polskiem, i jego żony Magdaleny z domu Powońska w Belleben;
2. **Rozalia Wilk**, robotnica rolna, stanu wolnego, Polka, zamieszkała w Belleben, córka nieżyjącego już wieśniaka Łukasza Wilka i jego żony Maryanny z domu Kaplura w Żelisławicach obwód Włoszczowa w Królestwie Polskiem,

zamierzają zawrzeć ze sobą związek małżeński.

Ogłoszenie tych zapowiedzi ma nastąpić w gminie Belleben i w dzienniku „Nowej Reformie" w Krakowie.

Belleben, dnia 21 września 1918

Urzędnik stanu

w zastępstwie: **Mecke** m. p

L. S.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der landwirtschaftlicher Arbeiter **Ignaz Kasiński**, ledig Polnischer Nationalität, wohnhaft in Belleben, Sohn des verstorbenen Arbeiters Michael Kasiński zu Tarnawa, Kreis Jędrzejów in Polen und seiner Ehefrau Magdalena geborenen Powońska zu Belleben;
2. die ledige, landwirtschaftliche Arbeiterin **Rosalie Wilk**, Polin wohnhaft in Belleben, Tochter des verstorbenen Bauers Lukas Wilk und seiner Ehefrau Marianne geborenen Kaplura zu Żelisławice Kreis Włoszczowa in Polen

die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Gemeinde Belleben und in der Zeitung „Nowa Reforma" zu Krakau zu geschehen.

Belleben, am 21. September 1918

Der Standesbeamte

In Vertretung: **Mecke**

L. S. 10801

Pokoju umeblowanego

od 1 października poszukuję blisko kolei, ew. za prowianty. Zgłoszenia pod „Pokój za prowianty“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11064

Do sprzedania

młoda, rasowa krowa mleczna. Wiadomość: Krowodrza, ul. Mazowiecka l. 75, u właściciela domu. 11065 1 3

Pokoju

umeblowanego, dla 2 osób, z ośw. elektr., i użyciem kuchenki gazowej, poszukuję każdego czasu. Ceny wyższe będą uwzględnione. Pożądane dzielnica VI i VII. Zgłoszenia: M. Freundowa, ul. św. Sebastyana 20, I p. 11066 1 3

Znaleziona

dnia 25 b. m. srebrną papierośnicę z monogramem T. L. może odebrać właściciel w Domu handlowym p. Schönthalera przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 25. 11067

Najnowszy portfel

wygląda, jak prawdziwa skóra koźla, wielkość 14×9 cm, z czterema przegródkami na pieniądze papierowe, wraz z zwierciadełkiem, z przymocowanym perforowanym bloczkiem notesowym i ołówkiem za zaliczką tylko 8 K. Przy zamówieniu 3 sztuk dodaje się jednę sztukę jako premię zadarmo. Najnowszy kalendarzyk wojenny 3 K. Leopold Schächter, Wiedeń, II, Voleriestr. 78. Abt. 74. Potrzebni agenci i odprzedawcy. 10828

Lekcyj

z zakresu szkół średn., w szczególności matematyki poszukuje słuch. uniw. Zgłoszenie pod „Matematyk“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11068 1 3

Bunda

do podróży, z kapiszonem, futro męskie z czarnych baranków do sprzedania. Zgłoszenia pod N. B. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 11072 1 2

Sprzedam

Płaszcz damski, czarny, z sukna przedwojennego, w bardzo dobrym stanie, elegancki. Oglądać można o g. 10—12 i 3—5. Ul. Grodzka l. 8, I p., oficyna, drzwi na prawo. 11078 1 2

Księgarnia wysyłk.

Stanisława Goldmana

w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.

10645 poleca: 2 0

Samouczki „Argus“

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języków: niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 11·40 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 5·40.

Słowniki

niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie i t. d., po K 9·—, 15·80 i t. d.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko francuskie itd. po K 1·20, 2·40, 4·—, 6·80 i t. d.

Do wszystkich cen dolicza się 10% dodatku drożyźnianego. Prospekty M. i N. wysyła się bezpłatnie.

Poszukuje się

inteligentnej panienki do chłopczyka 5-letniego i 3-letniej dziewczynki. Zgłoszenia osobiste: ulica Dietlowska 92 (przedłużenie Wielopola), 1 p., 1 drzwi. 11023 1 3

Do sprzedania

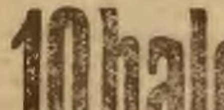
stół rozkładany, buciki męskie nowe Nr 43, dwa płaszczyki jesienne dziecięce (na 3—4 lata). Wiadomość: ul. Krowoderska l. 13, II p. 11055

Sok cytrynowy i malinowy

pierwszej jakości, sztuczny, sacharyną słodzony, wydatny i trzymać (konserwować) się dający, o wybornym zapachu i smaku, wysyła począwszy od 5 kg, po 10·60 K za kilogram **Adolf Tesch, Praga, Kral. Vinohrady Nr 1274/15.** Odpowiada ustawie o środkach żywności. 10211 4 4

10 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się



za darmo. **C. i k. nadworny dostawca Jan Konrad**, dom wysyłkowy, Brüx Nr 1872 (Czechy). I. brzytwa ze srebrzystej stali 7, 9, 11 K. bezpieczny przyrząd do golenia, niklowany 7·50 K, klingi o podwójnem ostrzu 12 K za tuzin, maszynki do strzyżenia włosów i brody 26, 28 K. **Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.** Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 65 120

Absolwent praw

z egzaminem prawno-historycznym, biegły w języku niemieckim, szuka odpowiedniej posady biurowej w jakiejkolwiek instytucyi, lub lekcyj. Zgłoszenia pod „Fortuna 66“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 11080 1 3

Mieszkanie

składające się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, słoneczne i szerokie, bez komfortu, przy ul. Topolowej, zamienię na mieszkanie również z tylu ubikacyami z komfortem, słoneczne, niedaleko przystanku tramwajowego, za większą dopłatą lub za prowianty i t. p. Zgłoszenia listowne pod **S. T.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 11073 1 2

Kand. adwokacki

po praktyce sądowej przyjmie posadę koncypienta. Zgłoszenia pod „**Koncypient**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11083

Mieszkania

z 2 pokoi i kuchni, w dzielnicy Wesoła lub Kleparz, poszukuję od 1 listopada. Za wiadomość wynagrodzę gotówką lub w prowiantach. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ dla Porucznika S. T. 11086 1 2

Spedycyą węgla.

Tow. Żegluga Polska, Rynek 19, poszukuje przedsiębiorcy, którybysię zajął rozwożeniem węgla w obrębie Krakowa. 11040 1 2

Bona Niemka

potrzebna na kilka godzin dziennie do 8-letniej dziewczynki. Wiadomość: Sukiennice 11. 11054 1 3

Suknia

z indyjskiego muślinu, ręcznie haftowana, przybrana prawdziwemi koronkami brukselskiemi, okazyjnie do nabycia. Wiadomość przez grzeczność u firmy: Kordas Witkowski, ul. Wiślna 6. 110?7

Do sprzedania

kanapa, 4 foteliki z materyi wełnianej, stół, szafa, zegar. Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi l. 68. 11090

Dwu panien biurowych

z językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z pismem maszynowem, ewent. ze stenografią, poszukuje firma „Tęcza“, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 11075 1 4

Pannę

lat 25, córkę rządcy agronoma, z gotówką 10.000 K, gospodarną, blondynę, miłej powierzchowności, pragnę zaznajomić w celu matrymonialnym z osobą od 28—35 lat, inteligentną, prawego charakteru, na stanowisku. Aprowizacya na czas wojny zapewniona. Zgłoszenia na ręce brata nadsyłać pod „**Intercyza**“ poste restante **Tarnobrzeg.** 11085 1 3

Wdowiec

rękodzielnik, lat 34, inteligentny, chciałby się zapoznać z panną lub wdową do lat 30 w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Fotografia pożądana. Za dyskrecyę ręczę słowem honoru. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „Stasia“. 10849

Elegancka

młoda, samotna kobieta z towarzystwa — z braku znajomości tą drogą pragnie nawiązać znajomość z mężczyzną dystyngowanym, intelektualnie i materyalnie wysoko postawionym, któryby pokierował jej losem. — Zgłoszenia pod „**Patrycyuszka**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 10937 1 3

Młody wdowiec

rękodzielnik, przystojny, inteligentny, posiadający własną pracownię, pragnie zapoznać się z panną lub młodą wdową w celu matrymonialnym. Posag wymagany. — Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „**Szczęście**“. Na anonimy nie odpowiadam. 10850

Wdowa

w średnim wieku, inteligentna, majętna, pracowita, spokojnego usposobienia, z braku znajomości pragnie poznać na tej drodze poważnego, z charakterem, na dobrem stanowisku człowieka w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: **Mińska** poste restante **Przemyśl.** 11032 1 3

Księgarnia i skład nut

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

9909 3 3 poleca:

	Koron
Choynowski P. **Pokusa,** nowele	8·—
Drewniak W. **Śmierć zdrajcy** z przedmową Kazimierza Przerwy-Tetmajera	7·50
Jeske-Choiński. **Przyjaciółki,** przyjaciele żony i różnego rodzaju typy niewieście	10·40
Krasicki I. **Powieść o narożnej kamienicy**	2·40
Montesquieu. **Listy perskie** (przeł. Boy)	14·—
Rodziewiczówna M. **Barcikowscy**	14·—
— **Pożary i zgliszcza,** powieść na tle 1863 r.	14·—
Uziembło A. **Król,** dzieło w 3-ch sprawach	10·—
Zakrzewski W. **Matka,** dramat	4·—
Biblioteka pamiątek narodowych, obrazy i wspomnienia, w opracowaniu Or-Ota i H. Mościckiego. Cena tomu	3·60

Na San-Domingo. — Kościuszko. — Rok 1830 i 1831. — Rok 1863. — Etapami na Syberyę. — Trzeci Maj. — Sybir. — Księstwo Warszawskie. — Promieniści, Filomaci, Filareci. — Cytadela warszawska. — Manifestacye warszawskie w 1863 r.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do odbudowy przemysłu rodzimego po wojnie

przy mej pracowni krawieckiej otwarłem wzorową

SZKOŁĘ KROJU I SZYCIA

damskiego i męskiego na wzór istniejących szkół za granicą.

Nauka kroju trwa 4—6 tygodni dla zawodowych krawców i krawczyń, nauka szycia i kroju dla uczniów 3—4 lat, dla uczennic 2—3 lat. Osobny kurs 6-miesięczny dla Pań (nauka kroju i szycia praktycznego). Dla zgłaszających się z prowincyi kurs przyspieszony.

Nauka rozpoczyna się dnia 15 października 1918 r. Zgłoszenia codziennie od g. 9—1 i od 3—6 wieczór. 11059 1 4

Wojciech Pietruszka
Kraków - - - - Podzamcze 14, III p.

SMAR TOVOTTA SMAR do wozów

OLEJE do maszyn rolniczych i pługów motorowych

poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

10435 **Filia we Lwowie.** 3 6

Zupełna wyprzedaż w handlu kolonialnym pod firmą:

Lubelski i Król, Kraków, Karmelicka 4.

Towary kolonialne,
Wina wszelkich gatunków. 11051 1 3
Wódki.
Urządzenie sklepu kolonialnego oraz bufetu i restauracyi, kasy kontrolne National.
Palniki gazowe.
Aparat do piwa.

Dachówki t. zw. Bobrowice

dostarcza szybko

Bank morawsko-śląski

Orłowa, Śląsk austr. 10858

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW, GARBARSKA 6/F. „IUS“

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie**, przez użycie odpowiednich podręczników. 108 9 3 3

System pisemny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach **ADWOKACKICH** notaryalnych i sędziowskich.

„NAFTA“

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego Galicyi.

1. Dziennik statystyczno-informacyjny;
2. Dziesięciodniowy dokładny wykaz stanu wszystkich szybów;
3. Miesięcznik fachowo-naukowy.

Wszystkie te trzy wydawnictwa obejmują całokształt przemysłu naftowego i zawierają wszelkie aktualne informacye o ruchu w przemyśle naftowym, oraz dokładne i wiarygodne daty statystyczne o stanie i produkcyi kopalń galicyjskich.

Wychodzi w Drohobyczu w języku polskim i osobno w języku niemieckim.

„Nafta“ jest redagowaną przez pierwszorzędne siły fachowe.

Pierwsze i jedyne tego rodzaju polskie wydawnictwo.

Prenumerata za całe powyższe wydawnictwo:

miesięcznie K 45·— kwartalnie K 135·—
półrocznie K 270·— rocznie K 540·—

Adres Redakcyi i Administracyi:
Drohobycz, ul. Mickiewicza 12. 1093 6

Absolwent szkoły tkackiej

z praktyką zawodową, obznajomiony z ręcznem tkactwem domowem, wolny od służby wojskowej, zechce objąć w Lidze Pomocy przemysłowej urządzanie warsztatów podnóżkowych, tkanie, ekspedyowanie warsztatów i narzędzi tkackich i udzielanie nauki tkaczom na warsztatach postępowych, na kursach tkackich, urządzanych przez Ligę Pomocy przemysłowej. Odpisy świadectw i warunki: Liga Pomocy przemysłowej w Krakowie, Rynek 19. 11012 1 2

Salon mód „HELENA“

Kraków, ul. Zyblikiewicza 12

zaopatrzony w najświeższe modele, poleca wielki wybór kapeluszy damskich od najskromniejszych, do najwykwintniejszych. Zamówienia uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. 10604 1 10

Poszukujemy 11057

KOTŁA

nowego systemu, wodno lub płomienno rurkowego o powierzchni wygrzewnej 80—100 m², ciśnieniu około 10 atm. Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy i rozmiarów kotła nadsyłać do elektr. miejskiej w Pilicy, p. olkuski, Król. Pol.

Kamienicę II-piętrową

w IV. dzielnicy z ogrodem, cały komfort; cena K 500.000, dług K 60.000, oraz kamienicę II-piętrową (narożnik), wolną od podatku, z całym komfortem, cena K 350.000, dług K 74.000, sprzeda zaraz Biuro **J. Ro?ski, Szewska l. 5.** 11097 1 5

HOFA

pasta terpentynowa do obuwia oraz ELIDA SZAMPON do nabycia w większych ilościach

PERFUMERYA W KRAKOWIE SZCZEPAŃSKA 7 **ALBA**

10?79 3 3

Poradnia „Ordinatorium sexuologicum“,

D-ra Stanisława **Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty

w Krakowie, ul. Batorego 20.

załatwia najróżnorodniejsze sprawy życia płciowego mężczyzn i kobiet, wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece.

Leczenie osłabień wzgl. wyczerpań: płciowych — nerwowych — ogólnych — po trudach wojennych — i t. p. Leczenie neurastenii, histeryi, bledniсy, gruźlicy, i wielu innych chorób, stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. 9349 6 0

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a szczególnie w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki życia płciowego u obu płci —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — Obecnie, z powodu wyczerpania, nabyć można już tylko niektóre wydawnictwa z tego cyklu, po łącznej cenie **15 Kor. 10 hal.** Zaś cykle zupełne (komplety) z 6-ciu prac nie są już do nabywania po dotychczasowej cenie: albowiem rosnąca, bardzo mała ich ilość zostanie w przyszłości sprzedawaną tylko żarliwym poszukiwaczom tych unikatów odnośnej literatury, po cenie narazie nieokreślonej. — Do nabycia u autora, ul. Batorego 20. Zamówienia za zaliczką uwzględniane nie będą. 9350 6 0

Puchacza

poszukuje się i zapłaci dobrą cenę. Zgłoszenia listowne pod adresem: 11052 1 6

Zarząd dóbr ks. Sapiehów
Oleszyce koło Jarosławia.

I-a mocne łyżki stołowe

oryginalne skrzynie po 200 tuzinów, pakowane tuzinami 9 K z Uścia (Aussig) wraz z skrzynią poleca w dowolnych ilościach za zaliczką 10853 2 5

Otto Müller, Cieplice czeskie (Teplitz-Schönau).

Ogłoszenie.

Dnia 2 października b. r. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w sali Rady powiatowej w Myślenicach

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Spółki kapeluszniczej

na które, w myśl § 32 statutu — zaprasza

Ks. Kazimierz Lubomirski
prezes Rady nadzorczej.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa od ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3) Przystąpienie nowych członków;
4) Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej;
5) Rozszerzenie działalności Towarzystwa;
6) Wnioski członków. 11020

Dobrze idąca fabryka wyrobów glinianych

(naczyń użytkowych) jest do sprzedania za przystępną cenę wraz z gospodarstwem, obejmującem 16 hektarów gruntu (i bydło) na Morawach, a to z powodu choroby właściciela. Zgłoszenia pod **11011** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 11011 1 2

Przyjmę miejsce

do dziecka jąkającego się lub seplenącego, w celu nauczania go mowy. Zgłoszenia pod Nauczycielka przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 11058 1 4

Panna

z ukończonym kursem buchalteryi, z roczną praktyką w większej instytucyi, poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia pod „**Pax**“ poste restante **Biecz.** 11043 1 2

2 kamienice

w Krakowie z komfortem do sprzedania. Wiadomość u pełnom. właściciela adw. Popiela w Krakowie, Szczepańska 1. Pośrednictwo nie dopuszczalne. 11015 1 3

Podróżujący

dobrze wprowadzony w Galicyi (ewent. i w Królestwie) do rozpowszechnienia wyrobów krajowych zgłosi się w Lidze Pomocy przemysłowej, Kraków, Rynek gł. l. 19. 11013 1 4

Wiertacz

(studniarz) poszukiwany dla robót na prowincyę. Zgłoszenia pisemne lub ustne: Z. Rodakowski, Kraków, Zwierzyniecka 23. 11082 1 3

Kupię ubranie frakowe

w bardzo dobrym stanie. — Zgłoszenia tylko listowne pod „**Ubranie**“ do Biura ogłoszeń i reklam „Lot“, Kraków, Floryańska 25. 11037

Dnia 17 września, we wtorek, pan jadący z Karlsbadu, zabrał przez pomyłkę **kosz** z napisem Herma Paulina, Kraków, a zostawił swój, który dotąd zalega na dworcu. Proszę o zwrot, względnie o wiadomość pod adresem: Herma Paulina, Kraków, Kurkowa 3. 11103 1 2

Torby szkolne

teczki, świeży zapas kilimów sprzedaje Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 11014 1 2

Niemka

potrzebna do dwojga 7-letnich dzieci. Straszewska, ul. Wolska 36. 11038 1 2

Prosięta

siedmiotygodniowe do sprzedania. Łobzów, ul. Gnieźnieńska 1, od godz. 3—5 po poł. 11039 1 2

Gospodyni

w średnim wieku, dość przystojna, energiczna, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, oraz kuchni, poszukuje posady na plebanii lub w domu samoistnego mężczyzny. Magdalena Chrząszcz, z listami p. Bechenkowej, Kraków, ul. A. Potockiego l. 7. 10798 3 3

Zdolnego podróżującego

dla popłatnego artykułu poszukuje poważny dom handlowy. — Zgłoszenia przyjmuje „Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera“, Kraków, Grodzka 13. 10832 2 2

Urzędnik bankowy

posiadający wszechstronną, jedenastoletnią praktykę w jednym z większych banków w Sarajewie, z powodu stosunków rodzinnych, przyjąłby odpowiednią posadę w Galicyi a najchętniej w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia do Biura Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ulica Szczepańska L. 9, pod „**Bankowiec**“. 10769 4 8

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie

zawiadamia, że od **1 października 1918 r.** Kasy, Kantor i Dział depozytów (trezor) otwarte będą dla P. T. Publiczności codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

od 9-tej do 1-szej przed południem,
w soboty zaś od 9-tej do 12-tej przed południem.

Po południu będą Kasy, Kantor i depozyty dla stron zamknięte.

Kraków, dnia 16 września 1918.

10652 10 0 **Dyrekcya.**

Pracownia kapeluszy damskich

Heleny Grzywińskiej, ul. Szewska 7, I piętro

przyjmuje wszelkie przeróbki i roboty w zakres modniarstwa wchodzące. Przyjmuje się **również roboty z magazynów modniarskich.** 10642 3 4

Kamienicę w śródmieściu

o 5 sklepach, bramie wjazdowej, z dużym podworcem i stajnią, obszar parceli przeszło 300□ sążni, sprzeda Dom handl. i biuro pośredn. **Adama Bilińskiego w Krakowie,** ul. Krupnicza 26. Telefon 1004. 10967 2 4

70 wagonów okien i z krukiem zawias do drzwi

zawias krzyżowych i pasowych, okuć do okien, gwoździ oporowych, haków do murów, sztyftów, donowych zamków skrzynkowych, zasuwek (rygli), zamków zasuwkowych i t. d. jest z wolnością wywozu z Niemiec **do zbycia.**

Tylko poważne, w kapitał zasobne firmy zechcą się zwrócić pod adresem: 1104?

L. Bilowitzki, Wiedeń XVIII., Hartäckerstrasse 71.

TECHNIK

budowlany, z dłuższą praktyką na budowie, jak i w biurze, znajdzie natychmiast zajęcie na wyjazd. Reflektuję tylko na pierwszorzędne siły fachowe. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia z podaniem dokładnych warunków, ewentualnie osobiste, w niedzielę od 2—4 po południu. Architekt Adam Czunko, Kraków, ul. Urzędnicza 32. 10959 2 5

Dom meblowy w Wiedniu

oddawna znana firma, z wielkim składem wyrobów w ruchu jest **do odstąpienia,** także bez towaru, z powodu usunięcia się właściciela. Wiadomość: **Geller, Wiedeń, VI., Webgasse 25 Th. Nr 12.** 10994

DWA W DOBRYM STANIE

WAGONY

około 2 m szerokie, 4·30 m długie, 1·60 m wysokie, nadające się użyć jako **domki mieszkalne, budki strażnicze do ogrodów, podworzy placów budowy i. t. d.** są bardzo tanio do sprzedania. Jest również do sprzedania kilka 2 tonowych **wozów ciężarowych.** Austr. **Towarzystwo motorowych omnibusów** (Oester. Motor-Omnibus-Gesellschaft) **Wiedeń, XVI., Sandleiteng. 38.** 10860 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 1?.

Rządca drukarni I. K. Górski.